



SŁUŻEW JAKI JEST – KAŻDY WIDZI...

„Spółdzielczość jest szkołą demokracji, jest szkołą uczącą nas zrozumienia dla potrzeb innego człowieka. I chciałem za to przede wszystkim podziękować władzom Spółdzielni, Zarządowi, Radzie Nadzorczej i członkom – że nie zapomnieli o tej idei i pamiętają, że można wiele zrobić będąc razem, rozumiejąc się wzajemnie i tworzyć jedną wspólną rodzinę (...) Życzę Państwu, aby Wasza Spółdzielnia istniała do końca świata i jeszcze jeden dzień dłużej”.

Prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej – Jerzy Jankowski, podczas uroczystości 25-lecia Spółdzielni

Spółdzielnia „Służew nad Dolinką” powstała w 1991 r. w wyniku wydzielenia się z zasobów SM „Mokotów”. W tym roku obchodzi więc jubileusz 25-lecia.

Podział dużej mokotowskiej spółdzielni był konsekwencją ogólnokrajowych przemian ustrojowych i gospodarczych. Przygotowania zaczęły się już w roku 1990, jednak ostateczna **uchwała dotycząca wydzielenia się dzisiejszego Osiedla „Służew nad Dolinką” w samodzielną spółdzielnię została podjęta przez Zebranie Przedstawicieli SM „Mokotów” w dniu 28 lutego 1991 r.** Od tej daty pisana jest historia nowej Spółdzielni, która początkowo nosiła nazwę „Służew nad Doliną”. Nazwa ta nie spodobała się mieszkańcom, którzy powszechnie i pieszczotliwie nazywali osiedle „Dolinką”. Kilka lat po powstaniu Spółdzielni, Dolina została więc zastąpiona Dolinką i tak oto powstał „Służew nad Dolinką”.

W dniu 29 lutego br., a więc w 25. rocznicę podjęcia wspomnianej uchwały, w siedzibie Narodowego Instytutu Audio-wizualnego przy ul. Wałbrzyskiej 3/5, odbyła się uroczystość jubileuszowa, w której udział wzięli członkowie i mieszkańcy Spółdzielni, a także zaproszeni goście, w tym m.in. **Senator Marek Rocki, Poseł Michał Szczerba, Prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdziel-**

czej – Jerzy Jankowski, Radna m.st. Warszawy Ewa Łuczyńska, Radny Dzielnicy Mokotów Remigiusz Grodecki, Zarząd Dzielnicy Mokotów: Burmistrz Bogdan Olesiński, Zastępca Burmistrza Jan Ozimek, a także przedstawiciele Business Center Club oraz dyrektorzy i przedstawiciele placówek oświatowo-wychowawczych, kulturalnych i firm działających na terenie Osiedla i w jego sąsiedztwie. Wśród gości dostrzec można było także **Ojców Dominikanów z Parafii św. Dominika.** W uroczystości udział wzięli również członkowie Rady Nadzorczej obecnej kadencji z **Przewodniczącym Rafałem Miastowskim** na czele, oraz członkowie poprzednich Rad Nadzorczych i Zarządów Spółdzielni.

cd na stronie 11

Pierwsze Walne w Spółdzielni

W związku z zarejestrowaniem nowego Statutu, w tym roku po raz pierwszy w historii Spółdzielni zostanie zwołane Walne Zgromadzenie Członków, które przejęło kompetencje Zebrania Przedstawicieli.

W uwagi na to, że liczba członków przekroczyła 500, Walne Zgromadzenie odbywać się będzie w pięciu częściach, zgodnie z podziałem uchwalonym przez Radę Nadzorczą.

Porządek obrad Walnego Zgromadzenia wraz z terminami i miejscem obrad poszczególnych części został do-



starczony do skrzynek pocztowych oraz wywieszony na tablicach ogłoszeń w poszczególnych budynkach. Projekt uchwał oraz inne materiały będące przedmiotem obrad są dostępne w systemie EDIS (w zakładce „Aktualności”) oraz zostały wyłożone do wglądu w biurze Spółdzielni (Sekretariat Zarządu i Rady Nadzorczej).

Co warto wiedzieć o zasadach obradowania Walnego Zgromadzenia?

1. W Walnym Zgromadzeniu uczestniczyć mogą jedynie Członkowie Spółdzielni. Członek może brać udział w Walnym Zgromadzeniu przez pełnomocnika. Pełnomocnik nie może zastępować więcej niż jednego członka. Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie pod rygorem nieważności i dołączone do protokołu (wzór pełnomocnictwa dostępny w systemie EDIS oraz w biurze Spółdzielni),
2. Walne Zgromadzenie jest ważne niezależnie od liczby obecnych na nim członków Spółdzielni i może podejmować uchwały jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad.

3. Porządek obrad jest jednakowy dla wszystkich części Walnego Zgromadzenia i nie może być zmieniany na poszczególnych częściach Walnego Zgromadzenia, jak również rozszerzany o dodatkowe głosowania. Dotyczy to również trybu głosowania,
4. Uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie podczas wszystkich części Walnego Zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub Statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu,
5. Tryb zgłaszania projektów uchwał oraz żądań zamieszczenia określonych spraw w porządku obrad Walnego Zgromadzenia, a także poprawek do projektów uchwał określa § 24 Statutu Spółdzielni.
6. Szczegółowy tryb obradowania Walnego Zgromadzenia określa Statut Spółdzielni oraz regulamin Walnego Zgromadzenia (dokumenty te dostępne są w systemie EDIS oraz w biurze Spółdzielni).

Sprawozdanie Rady Nadzorczej

Rok 2015 był dla organów statutowych Spółdzielni Mieszkaniowej „Służew nad Dolinką” szczególny. Dnia 23 kwietnia 2015 r. odbyło się ostatnie Zebranie Przedstawicieli, na którym **dokonano m.in. wyboru Rady Nadzorczej na trzyletnią kadencję (2015-2018). Jednocześnie zakończyła pracę Rada Nadzorcza wybrana na Zebraniu Przedstawicieli w dniu 24 maja 2012 r. Jej kadencja trwała trzy lata (2012-2015).** Ponadto dnia 29 czerwca 2015 r. zarejestrowany został nowy Statut Spółdzielni. **Najważniejszym zapisem nowego Statutu jest zastąpienie Walnym Zgromadzeniem najwyższego organu Spółdzielni, jakim dotąd było Zebranie Przedstawicieli.**

W roku 2015 Rada Nadzorcza odbyła łącznie 13 protokołowanych posiedzeń, poprzedzonych posiedzeniami Komisji Stałych oraz podjęła 76 uchwał.

Działalność Rady Nadzorczej do 23.04.2015 r.

Rada do dnia 23.04.2015 r. działała w składzie pp.: **Teresa Dąbrowska, Alicja Herold, Grzegorz Jemielita, Teresa Kazior, Zbigniew Kotuła, Ewa Łuczyńska, Jarosław Michałowski, Elżbieta Nosiatek, Sławomir Posiewka, Ryszard Różyński, Włodzisław Sandecki, Andrzej Wiltos, Sylwester Mieczysław Zaroń, Dariusz Zawalich oraz Antoni Zimnicki.**

Skład **Prezydium Rady Nadzorczej** w tym okresie był następujący:

Przewodniczący – Grzegorz Jemielita;
Zastępca Przewodniczącego – Jarosław Michałowski;
Sekretarz – Teresa Dąbrowska.

Do najważniejszych spraw, jakimi zajęła się Rada Nadzorcza w okresie od 1.01.2015 r. do 23.04.2015 r. należały:

- Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z wykonania planu finansowo-gospodarczego Spółdzielni za rok 2014.
- Rozpatrzenie Sprawozdania Zarządu z wykonania planu rzeczowo-finansowego inwestycji „Mozarta – DOM NAD DOLINKĄ” oraz przedszkola przy ul. Batuty na dzień 31.12.2014 r.
 - Rozpatrzenie i pozytywne zaopiniowanie na Zebraniu Przedstawicieli sprawozdania Zarządu z działalności Spółdzielni w 2014 r. oraz sprawozdania finansowego za rok 2014 r., a także przyjęcie rekomendacji w sprawie absolutorium dla członków Zarządu,
 - Przyjęcie sprawozdania Rady Nadzorczej z działalności statutowej za rok 2014 i przedłożenie go do zatwierdzenia przez Zebranie Przedstawicieli,
 - Rozpatrzenie i zaopiniowanie na Zebraniu Przedstawicieli propozycji zmian w Statucie Spółdzielni,
 - Przyjęcie zmian do regulaminów rozliczania kosztów i przychodów gospodarki zasobem mieszkaniowym oraz zasad ustalania opłat za użytkowanie lokali, a także regulaminu wynagradzania i przyznawania premii członkom Zarządu SM „Służew nad Dolinką”.



Obrady Rady Nadzorczej Fot. J. Sasin



Szanowni Mieszkańcy Spółdzielni!

Mamy przyjemność przekazać dwudziesty trzeci numer Magazynu „Nad Dolinką”. W tym wydaniu dużo uwagi poświęcamy podsumowaniu działalności Spółdzielni w ubiegłym roku. Przedstawiamy najważniejsze dane ze sprawozdań Rady Nadzorczej, Zarządu i bilansu Spółdzielni, które będą przedmiotem obrad najbliższego Walnego Zgromadzenia. Odbędzie się ono po raz pierwszy w historii Spółdzielni w związku z zarejestrowaniem nowego Statutu. Z najważniejszymi zasadami obrad Walnego Zgromadzenia Czytelnicy mogą zapoznać się w artykule „Pierwsze Walne w Spółdzielni”.

W tym roku obchodzimy wiele ważnych rocznic: 25-lecie naszej Spółdzielni, 200-lecie powstania ruchu spółdzielczego na ziemiach polskich, 40-lecie zasiedlenia budynków na Osiedlu oraz 800-lecie istnienia Zakonu Dominików, do którego parafii należy nasze Osiedle. Wydarzeniom tym poświęcamy wiele uwagi w naszym Magazynie, zamieszczając m.in. obszerną relację z uroczystości 25-lecia Spółdzielni, wywiad z mgr inż. arch. Mieczysławem Zaroniem, który przybliży nam okoliczności powstania i budowy Osiedla „Służew nad Dolinką”, a także wywiad z przeorem Zakonu Dominikanów o. Robertem Głubiszem.

O planach na przyszłość redakcja rozmawia w wywiadzie z Zastępcą Prezesa Zarządu Januszem Przewłockim, który wspomina m.in. o nowej inwestycji przy ul. Mozarta. Znajdzie się w niej miejsce dla biblioteki i czytelnicy publicznej. Szerzej o tym przedsięwzięciu w wywiadzie z dyrektorem Biblioteki Publicznej im. Z. Łazarskiego w dzielnicy Mokotów m. st. Warszawy, mgr Grażyną Zgołą.

Tradycyjnie dużo uwagi poświęcamy sprawom bezpieczeństwa oraz wydarzeniom kulturalno-społecznym i sportowym.

Zachęcamy także do wzięcia udziału w pikniku, który odbędzie się w dniu 21 maja br., w godz. 14⁰⁰-20⁰⁰ na terenie amfiteatru. W trakcie pikniku będzie można wziąć udział w konkursach z atrakcyjnymi nagrodami. Kupon jednego z konkursów zamieszczamy w naszym Magazynie.

W maju obchodzimy Dzień Matki. W artykule „Sznujemy swoje mamy...” przytaczamy tekst o relacji syna do matki, która nigdy nie powinna się zdarzyć.

Życzymy miłej lektury.

Prezes SM „Służew nad Dolinką”

Grzegorz Jakubiec

Przewodniczący Rady Nadzorczej

Rafał Miastowski

WAŻNE TELEFONY SPÓŁDZIELCZE

ZARZĄD

Grzegorz Jakubiec – Prezes Zarządu

Janusz Przewłocki – Z-ca Prezesa Zarządu

Przyjęcia interesantów:

poniedziałek 14⁰⁰ – 16³⁰

Sekretariat

☎ (22) 543 92 00

fax: (22) 543 92 10

e-mail: sekretariat@smsnd.pl

adres: ul. J. S. Bacha 31

02-743 Warszawa

Godziny pracy sekretariatu:

poniedziałek 10⁰⁰ – 18⁰⁰

wtorek, środa 8⁰⁰ – 16⁰⁰

czwartek 9⁰⁰ – 18⁰⁰

piątek 8⁰⁰ – 15⁰⁰



Sekretariat Rady Nadzorczej

☎ (22) 543 92 21

Dział Czynnów

☎ (22) 543 92 24

Dział Windykacji

☎ (22) 543 92 17

Główna Księgowa

☎ (22) 543 92 12

Dział Techniczno-Eksploatacyjny

☎ (22) 543 92 27

Inspektor Nadzoru Budowlanego

☎ (22) 543 92 19

Inspektor ds. Sanitarnych

☎ (22) 543 92 11

Kierownik Działu

Techniczno-Eksploatacyjnego

☎ (22) 543 92 25

Z-ca Kierownika ds. Eksploatacji

☎ (22) 543 92 01

Administratorki

☎ (22) 543 92 26 lub 23

Dział Członkowsko-Organizacyjny

☎ (22) 543 92 22 lub 06

Ochrona - monitoring

☎ (22) 543 92 02

Służewski Dom Kultury

☎ (22) 843 91 01

Konserwacja Osiedla

hydrauliczna (gaz, c.o., wod.-kan.)

☎ (22) 847 17 71

elektryczna i domofony

☎ (22) 853 77 69

ogólnobudowlana

☎ (22) 847 18 41

windy

☎ 800 566 300 lub (22) 843 88 88

oświetlenie ciągów

pieszo-jezdných

☎ 601 314 043

antena zbiorcza

☎ 500 167 403 lub (22) 543 92 26

Dyżury po godzinach pracy

i w dni wolne:

hydrauliczne

☎ (22) 847 17 71 lub 691 292 788

elektryczne

☎ 604 122 526

windy

☎ 800 566 300 lub 603 786 678

Pogotowia techniczne miejskie

gazowe ☎ 992

cieplne ☎ 993

energetyczne ☎ 992

wodno-kanaliz. ☎ 992



dokończenie ze strony 2

- Rozpatrywanie wniosków sprawie wykreślenia z grona członków osób, które zbyły spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu lub prawa odrębnej własności lokali i nie wypowiedziały członkostwa w Spółdzielni.

Działalność Rady Nadzorczej w okresie od 23.04.2015 r. do 31.12.2015 r.

W okresie od 23.04.2015 r. do 31.12.2015 r. Rada działała w składzie pp.: **Joanna Biernat, Aleksandra Grzesiak, Elżbieta Leńska, Rafał Miastowski, Jarosław Michałowski, Jadwiga Migdał, Jerzy Muchowski, Sławomir Posiewka, Ryszard Różyński, Piotr Adam Stasiak, Włodzimierz Sandecki, Sylwester Mieczysław Zaroń, Dariusz Zawalich, Izabela Ziemińska-Marynowicz i Antoni Zimnicki.**

Skład **Prezydium Rady Nadzorczej** w okresie sprawozdawczym:

Przewodniczący – Rafał Miastowski;

Zastępca Przewodniczącego – Piotr Adam Stasiak;

Sekretarz – Izabela Ziemińska-Marynowicz.

Rada powołała trzy stałe **Komisje Problemowe: Komisję Finansowo-Rewizyjną – (przewodniczący p. Ryszard Różyński), Komisję Techniczno-Gospodarczą – (przewodniczący p. Sylwester Mieczysław Zaroń), Komisję Członkowsko-Samorządową – przewodniczący p. Dariusz Zawalich.**

Do najważniejszych spraw, jakimi zajęła się Rada w tym okresie należały:

- Dokonanie wyboru Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP do przeprowadzenia lustracji działalności inwestycyjnej Spółdzielni w roku 2014, którą przeprowadzono w dniach od 28.09.2015 r. do 23.11.2015 r. W konkluzji listu polustracyjnego Związek napisał: „*na tle ustaleń zwartych w protokole lustracji oraz oceny niniejszego listu polustracyjnego, stwierdzić należy, iż działalność inwestycyjna Spółdzielni w okresie objętych lustracją prowadzona była prawidłowo i Związek nie formułuje wniosków i zaleceń do przedstawienia przez Radę Nadzorczą najbliższemu Walnemu Zgromadzeniu Członków*”.
- Rozpatrywanie i zatwierdzanie kwartalnych sprawozdań Zarządu z wykonania planów finansowo-gospodarczych Spółdzielni a także sprawozdań z realizacji planu rzeczowo-finansowego inwestycji „Mozarta – DOM NAD DOLINKĄ” i budowy przedszkola przy ul. Batuty wraz z zobowiązaniem Zarządu do realizacji wniosków przyjętych przez Radę po rozpatrzeniu ww. sprawozdań. Po rozpatrzeniu kwartalnych sprawozdań, Rada podejmowała również uchwały w sprawie wysokości premii dla członków Zarządu Spółdzielni.
- Podejmowanie uchwał w sprawie wykluczenia członków oraz wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu z uwagi na zaległości w opłatach za lokale oraz podejmowanie uchwał w sprawie wykreślenia z rejestru członków Spółdzielni osób, które zbyły spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu lub prawa odrębnej własności lokali i nie wypowiedziały członkostwa w Spółdzielni a także osób, które nie wniosły opłaty członkowskiej.
- Dokonanie korekty planu finansowo-gospodarczego na rok 2015 w związku ze zwiększeniem środków finansowych na funduszu remontowym, uzyskanych z podziału nadwyżki bilansowej za rok 2014. Korekta dotyczyła zwiększenia

zakresu rzeczowego robót remontowych wynikających z bieżących potrzeb remontowych.

- Wybór biegłego rewidenta celem przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego Spółdzielni za rok 2015.
- Zmiana regulaminów Spółdzielni.

W związku z zarejestrowaniem w dniu 29.06.2015 r. nowego Statutu Spółdzielni, Rada Nadzorcza uchwaliła regulamin zamiany lokali oraz wynajmu lokali w Spółdzielni oraz regulamin gospodarowania poszczególnymi funduszami utworzonymi w Spółdzielni. Ponadto Rada pozytywnie zaopiniowała regulaminy, których uchwalenie należy do kompetencji Walnego Zgromadzenia.

- Podejmowanie uchwał w sprawie obciążenia nieruchomości gruntowych służebnością przesyłu na rzecz RWE STO-EN Operator Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie oraz na rzecz „Veolia” Energia Warszawa S.A. – w związku z realizacją inwestycji „Mozarta – DOM NAD DOLINKĄ” oraz budową przedszkola przy ul. Batuty.
 - Przyjęcie założeń do planu finansowo-gospodarczego na rok 2016, a następnie podjęcie uchwały w sprawie jego zatwierdzenia. Rada zatwierdziła plan zbiorczy wraz ze strukturą organizacyjną Spółdzielni oraz plan z podziałem na poszczególne nieruchomości budynkowe. Do najważniejszych założeń planu finansowo-gospodarczego należały: utrzymanie budynków mieszkalnych w należytym stanie technicznym i estetycznym, utrzymanie równowagi finansowej, przedstawienie możliwości pozyskania dodatkowych środków na remonty (dotacje, preferencyjne pożyczki), współpraca z Urzędem Dzielnicy Mokotów w zakresie realizacji projektów budżetu partycypacyjnego, utrzymanie działalności inwestycyjnej, kontynuowanie realizacji programu „Bezpieczny Służew”, a także kontynuowanie działań w zakresie regulacji gruntów, dalsze prowadzenie działalności windykacyjnej i utrzymanie dróg i ciągów pieszo-jezdnych w należytym stanie.
 - Rozpatrywanie informacji Zarządu dotyczących: bezpieczeństwa na terenie Osiedla, realizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w zakresie prawa własności lokali, przygotowania nowych inwestycji na terenie Osiedla oraz informacji o planie zagospodarowania przestrzennego Osiedla.
 - Rozpatrywanie wniosków z zebrań organów statutowych Spółdzielni. Rada przyjęła informację o realizacji wniosków zgłoszonych na Zebraniach Grup Członkowskich oraz Zebraniu Przedstawicieli.
 - Podsumowanie działalności Spółdzielni za rok 2015 oraz przygotowanie propozycji zasad organizacji Walnego Zgromadzenia w roku 2016.
 - Przeprowadzenie spotkań z Komitetami Domowymi. Odbyły się one w dniach od 1.10.2015 r. do 5.11.2015 r. W spotkaniach udział wzięli członkowie Rady i Zarządu Spółdzielni oraz przedstawiciele Komitetów ze wszystkich 42 budynków. Omówiono bieżącą działalność Spółdzielni, plany na najbliższą przyszłość, nowy Statut Spółdzielni, projekt nowego regulaminu Komitetów Domowych, realizację wniosków zgłoszonych na Zebraniach Grup Członkowskich oraz sprawy wniesione przez Komitety Domowe.
- Całe sprawozdanie Rady Nadzorczej dostępne jest w systemie EDIS (w zakładce „Aktualności”) oraz w biurze Spółdzielni (w sekretariatach Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni).

Sprawozdanie Zarządu

W pierwszym półroczu każdego roku, organy Spółdzielni przedstawiają sprawozdania z działalności za rok poprzedni.

Poniżej przedstawiamy wyciąg ze sprawozdania Zarządu z działalności Spółdzielni w roku 2015, które zostanie przedłożone do zatwierdzenia najbliższemu Walnemu Zgromadzeniu Członków. Pełna treść sprawozdania dostępna jest w biurze Spółdzielni przy ul. Bacha 31 (sekretariat, pok. Nr 12) w godzinach urzędowania Spółdzielni oraz w systemie EDIS, w zakładce aktualności.

Sprawy organizacyjne

Zarząd Spółdzielni pracował w 2015 roku w następującym składzie:

- Prezes Zarządu – Grzegorz Jakubiec,
- Z-ca Prezesa Zarządu – Janusz Przewłocki.



Zarząd odbył 23 protokołowane posiedzenia, na których podjął łącznie 27 Uchwał, oraz szereg decyzji dotyczących bieżącego funkcjonowania i organizacji pracy Spółdzielni.

Lustracja działalności Spółdzielni

W roku 2015 Związek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych RP przeprowadził lustrację w zakresie działalności inwestycyjnej Spółdzielni za okres od 01.01.2014 r. do 31.12.2014 r. Działalność inwestycyjna Spółdzielni w okresie objętym lustracją prowadzona była prawidłowo i Związek nie sformułował wniosków i zaleceń do przedstawienia przez Radę Nadzorczą najbliższemu Walnemu Zgromadzeniu.

Współpraca z Komitetami Domowymi

Podobnie jak w latach poprzednich, Zarząd utrzymywał ścisłą współpracę z poszczególnymi Komitetami Domowymi, zasięgając ich opinii w sprawach dotyczących budynku oraz najbliższego otoczenia. W miarę posiadanych środków finansowych, Zarząd Spółdzielni realizował wnioski i postulaty zgłaszane przez poszczególne Komitety. Członkowie Komitetów byli każdorazowo zapraszani na odbiory technicz-

ne robót wykonywanych w poszczególnych budynkach. W IV kwartale 2015 roku, z inicjatywy Rady Nadzorczej, odbyły się spotkania z Komitetami, w których brał udział również Zarząd Spółdzielni.

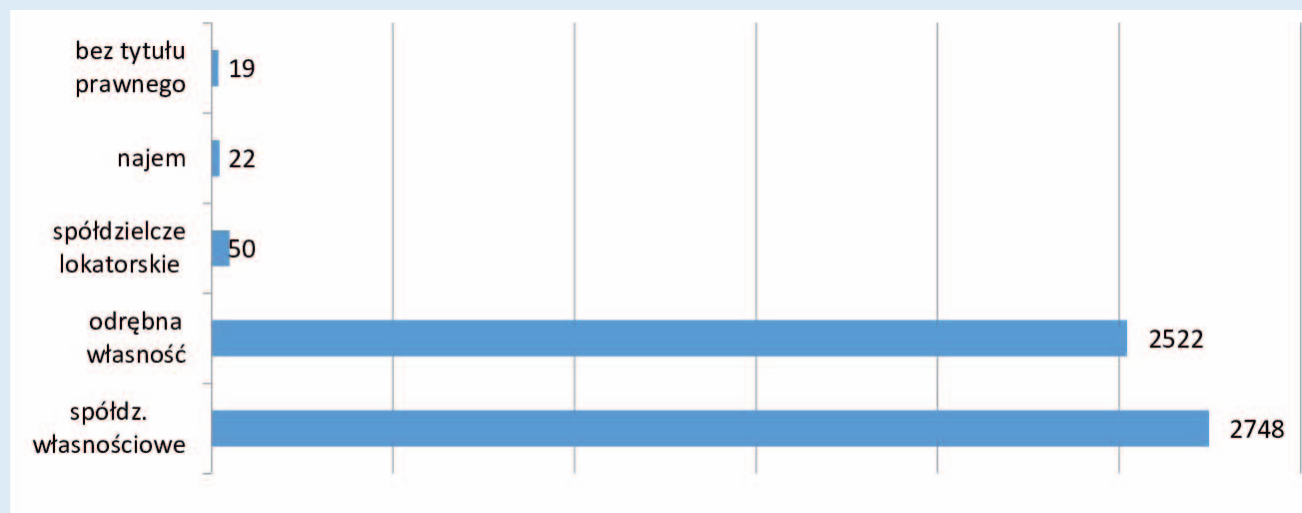
Współpraca z Komitetami Domowymi jest jednym z priorytetów działalności Spółdzielni.

Sprawy członkowsko-lokalowe

Na dzień 31.12.2015 r. Spółdzielnia liczyła 5.232 członków. W roku 2015 Zarząd Spółdzielni podjął 20 uchwał w sprawach członkowskich. Dotyczyły one przyjęcia uprawnionych osób w poczet członków oraz skreślenia z rejestru członków

Spółdzielni osób, które zmarły lub zbyły prawo do lokalu i wypowiedziały członkostwo w Spółdzielni.

W zasobach Spółdzielni znajduje się 5.361 lokali mieszkalnych. Strukturę własnościową mieszkań w zasobach Spółdzielni przedstawia wykres:





W roku 2015 zostały podpisane 33 notarialne umowy ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokali. Wnioski o przeniesienie własności lokali są realizowane na bieżąco.

Wyodrębnione z zasobu spółdzielczego lokale mieszkalne (odrębna własność) stanowią ogółem 47,02 % zasobu mieszkaniowego Spółdzielni.

W roku 2015 zostały rozstrzygnięte **2 przetargi** na ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności do lokali

mieszkalnych, wolnych w sensie prawnym (przejętych przez Spółdzielnię w wyniku postępowań egzekucyjnych i eksmisyjnych):

Lokal o powierzchni użytkowej 46,0 m² – kwota uzyskana w toku licytacji ustnej wyniosła 299.000 złotych.

Lokal o powierzchni użytkowej 57,0 m² – kwota uzyskana w toku licytacji ustnej wyniosła 367.700 złotych.

Działalność inwestycyjna



Stan inwestycji przy ul. Mozarta w kwietniu 2016 r.

Zarząd Spółdzielni kontynuował w 2015 roku realizację inwestycji budowy budynku mieszkalnego „**Mozarta – Dom nad Dolinką**” oraz zakończył inwestycję budowy **przedszkola czterooddziałowego przy ul. Batuty**. W okresie sprawozdawczych roboty były realizowane zgodnie z projektem i harmonogramem rzeczowo-finansowym. W roku 2015 prowadzone były również prace przygotowawczo-projektowe kolejnych inwestycji. W realizowanej inwestycji przy ul. Mozarta zaprojektowano 103 mieszkania, 2 lokale użyt-

kowe, biuro Spółdzielni z salą konferencyjną oraz 580 miejsc parkingowych w garażu podziemnym i naziemnym. Przewidziane są pomieszczenia dla publicznej biblioteko-czytelni z tarasem widokowym, świetlicy środowiskowej, Klubu Seniora i Osiedlowego Klubu Sportowego „Służew”.

Wybudowane **przedszkole przy ul. Batuty**, dzięki współpracy Zarządu Spółdzielni z władzami Warszawy, działa na zasadach **przedszkola publicznego**. Przy rekrutacji wprowadzono dodatkowe kryteria organu prowadzącego, w ramach których najwięcej punktów mogą zdobyć dzieci z rodzin członków Spółdzielni (do przedszkola uczęszcza obecnie 115. dzieci).



Budynek przedszkola przy ul. Batuty 7B

Działalność eksploatacyjna

Teren zarządzany przez Spółdzielnię wg stanu na dzień 31.12.2015r wynosił 414.657 m² z prawem użytkowania wieczystego. W 2015 roku w zasobach Spółdzielni znajdowały się 42 budynki mieszkalne, 2 pawilony wolnostojące oraz biuro Zarządu.

Powierzchnia zasobów zarządzanych przez Spółdzielnię wg stanu na dzień 31.12.2015 r. wynosiła 290.939,58 m² powierzchni użytkowej.

Spółdzielnia wydzierżawia również powierzchnie dziedzięciu hydroforni, teren pod małe pawilony handlowe oraz pod restaurację „McDonald’s”, a także tereny i ściany budynków na cele reklamowe. Na terenie Osiedla funkcjonuje 11 zorganizowanych parkingów (7 społecznie strzeżonych i 4 zarządzane przez Spółdzielnię). Spółdzielnia zarządza również trzema wspólnotami mieszkaniowymi.

W 2015 roku kontynuowana była realizacja programu „**Bezpieczny Służew**” (więcej o sprawach związanych z bezpieczeństwem piszemy na str. 24)

Wykonano również szereg prac w celu poprawy estetyki i utrzymania otoczenia budynków w należytym stanie technicznym. Na bieżąco wykonywano renowację trawników oraz cięcia pielęgnacyjne drzew i żywopłotów. Dokonano także nowych nasadzeń zieleni.



Spotkanie w dniu 24.09.2015 r. Zarządu i Rady Nadzorczej z przedstawicielami Policji i Straży Miejskiej



Dbłość o tereny zielone to jeden z priorytetów działalności Spółdzielni

Odnowiono istniejące oznakowanie poziome ciągów pieszo-jezdnych i dróg wewnętrznych na terenie całego osiedla. W trosce o bezpieczeństwo pieszych wprowadzono „strefę zamieszkania” w rejonie ulicy Batuty. W tym celu wykonano projekt organizacji ruchu oraz wykonano odpowiednie oznakowanie pionowe i poziome. Prowadzono również nadzór nad stanem technicznym i bieżącą konserwację 14 placów zabaw i siłowni plenerowej. Urządzono nową siłownię plenerową przy ul. Łukowej 2.



Prowadzono bieżącą konserwację 76 budek lęgowych dla ptaków różnych gatunków i 20 schronów dla nietoperzy.

Jedna z 76 budek lęgowych zainstalowanych na Osiedlu

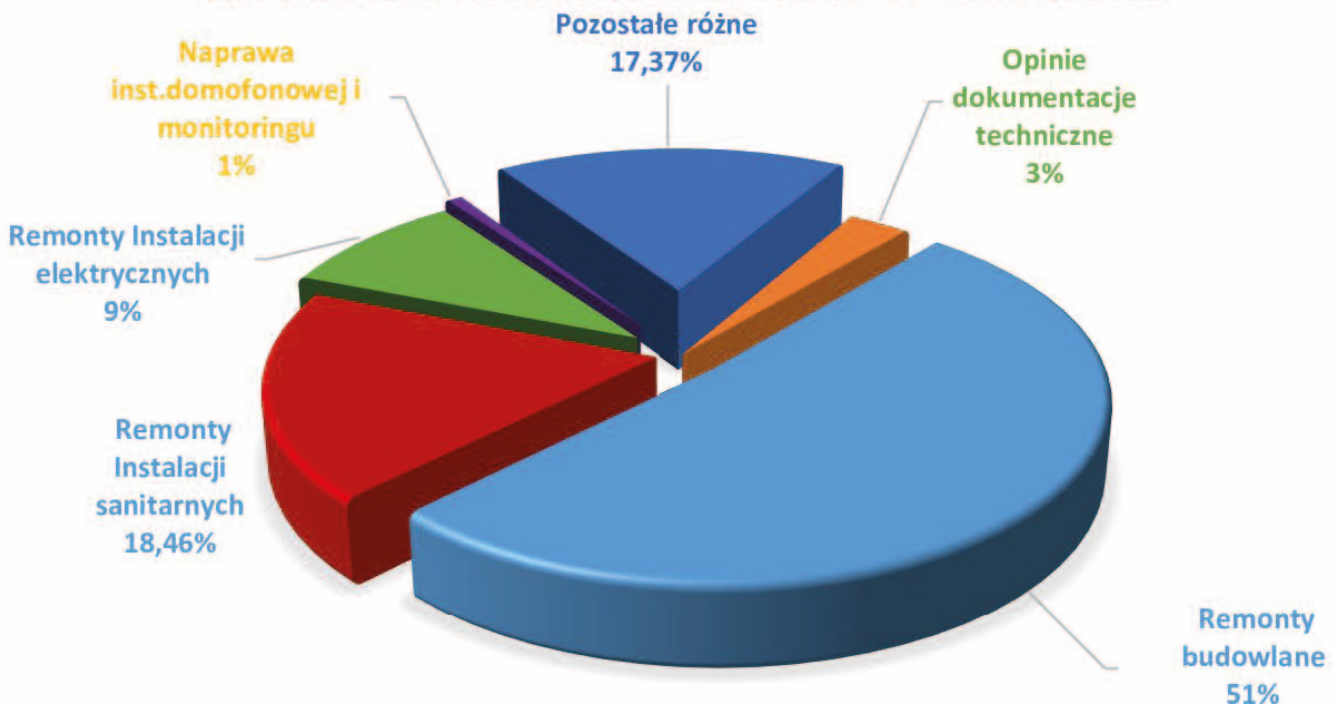


Siłownia przy ul. Łukowej 2

Działalność remontowa

Realizację planu remontów w roku 2015 przedstawia poniżej zamieszczony wykres:

REALIZACJA PLANU REMONTÓW W 2015 ROKU





Do najważniejszych wykonanych prac remontowych należały:

- remonty balkonów,
- naprawa uszkodzonych fragmentów ścian elewacyjnych budynków oraz usunięcie z elewacji porostów i nalotów glonowych,
- rozbudowa zewnętrznych komór zsypanych, dobudowa miejsc na gabaryty, budowa wolnostojących altanek śmietnikowych, remont komór zsypanych,



Usuwanie nalotów z elewacji budynku przy ul. Bacha 26B

- wymiana legalizacyjna wodomierzy mieszkaniowych z odczytem radiowym w pomieszczeniach technicznych i gospodarczych oraz wymiana wodomierzy głównych na wodomierze z odczytem radiowym w budynkach mieszkalnych (dotyczy budynków wysokich),
- remonty kanalizacji sanitarnej i deszczowej,
- remonty instalacji elektrycznych, w tym m.in. wymiana instalacji piorunochronnej oraz wymiana instalacji elektrycznej w piwnicach.

W roku 2015 wykonano także duży zakres robót drogowych i renowacyjnych terenu.



W roku 2015 gruntownej renowacji został poddany m.in. teren wokół budynków przy ul. Batuty.

Sprawy finansowe

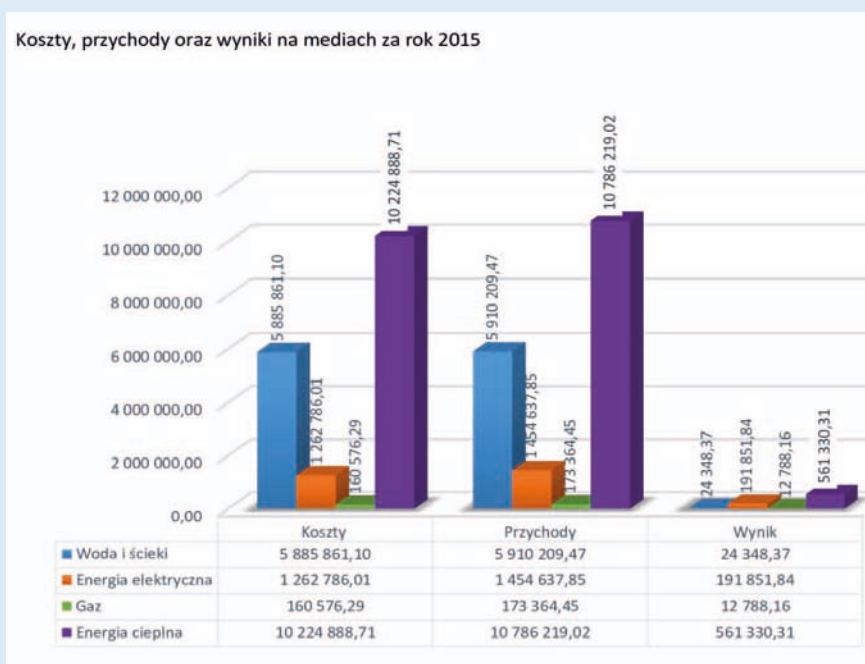
Wybrane informacje finansowe za rok 2015 (w porównaniu do roku 2014) przedstawia tabela poniżej:

L.p.	Wyszczególnienie	Stan 31.12.2014r.	Stan 31.12.2015r.
1	2	3	4
1	Środki pieniężne	30,923,360.41	21,606,107.65
2	Zadłużenia z tytułu opłat za użytkowanie lokali mieszkalnych	1,326,314.79	1,333,122.70
3	Zadłużenia z tytułu opłat za użytkowanie lokali użytkowych	252,709.03	230,858.18
4	Wynik brutto na działalności gospodarczej Spółdzielni - zysk	3,405,221.35	3,175,581.88
5	Wynik na utrzymaniu części wspólnych nieruchomości - nadwyżka kosztów nad przychodami	792,200.19	962,726.48
6	Wydatki na remonty	7,251,263.47	5,628,530.11
7	Wpłaty mieszkańców na fundusz remontowy	3,889,249.44	4,117,414.84
8	Dofinansowanie prac remontowych z pozostałej działalności gospodarczej	3,362,014.03	1,511,115.27
9	Poniesione wydatki na realizowane inwestycje	5,283,259.77	32,440,440.06
	w tym:		
	Inwestycja budynku przy ul. Mozarta	4,560,366.85	28,418,820.31
	Inwestycja Przedszkole przy ul. Batuty 7B	722,892.92	4,021,619.75
10	Wpływy ze sprzedaży lokali i m.postojowych w inwestycji przy ul. Mozarta	6,503,668.13	28,886,121.51

Sprawozdanie finansowe Spółdzielni za rok 2015 zostało zbadane przez **biegłego rewidenta**. W przedstawionej opinii biegły stwierdza, że sprawozdanie:

- przedstawia rzetelnie i jasno informacje istotne dla oceny sytuacji majątkowej i finansowej Spółdzielni na dzień 31.12.2015 r., jak też jej wyniku finansowego za rok 2015,
 - zostało sporządzone zgodnie z wymagającymi zastosowania zasadami rachunkowości oraz na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg rachunkowych,
 - jest zgodne z przepisami prawa i postanowieniami Statutu Spółdzielni,
- Sytuacja finansowa Spółdzielni nie stwarza zagrożenia dla działalności w okresie następnym.

Koszty, przychody oraz wyniki na mediach za rok 2015 przedstawia wykres poniżej:

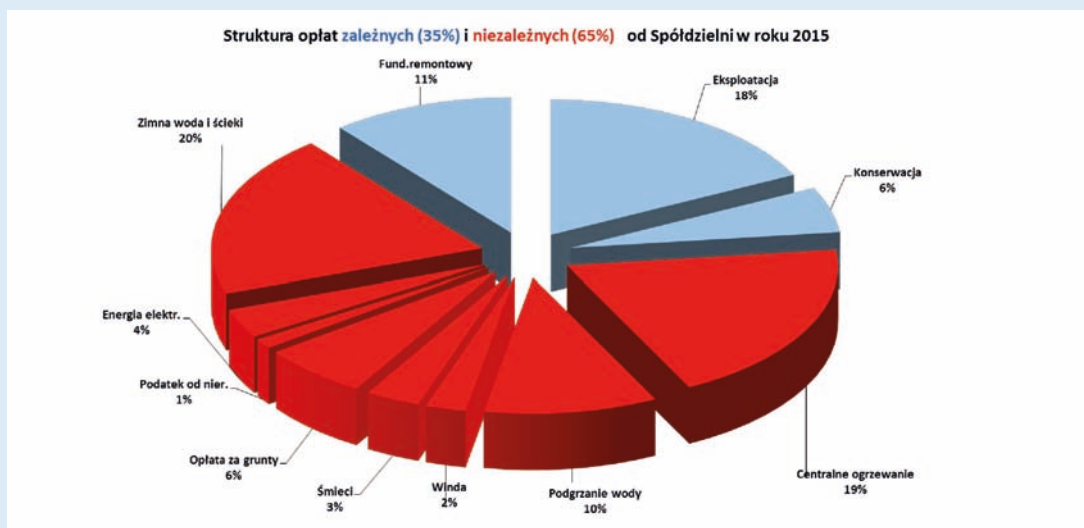


Zgodnie z Ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych, Zarząd Spółdzielni prowadzi ewidencję oraz rozliczenie przychodów i kosztów odrębnie dla każdej nieruchomości budynkowej.

Dla poszczególnych budynków zostały ustalone i wprowadzone indywidualne stawki opłat wynikające z planowanych na 2015 rok kosztów za: energię elektryczną, centralne ogrzewanie i podgrzanie wody, gaz, opłatę za wieczyste użytkowanie terenu, opłatę z tytułu podatku od nieruchomości oraz za konserwację wind. Pozostałe stawki opłat obo-

wiązywały w jednakowej wysokości dla wszystkich budynków. W 2015 roku stawka eksploatacyjna dla członków Spółdzielni pozostała bez zmian – 1,95 zł/m². Dla mieszkańców nie będących członkami Spółdzielni nie została ona również zwiększona i wynosi 2,35 zł/m².

Strukturę opłat zależnych i niezależnych w Spółdzielni w roku 2015 (na przykładzie średnich opłat za spółdzielczy lokal mieszkalny o pow. 53 m² i dwóch osobach zamieszkałych) przedstawia wykres poniżej:





Działalność społeczno-kulturalna

Na działalność społeczno-kulturalną w 2015 r. Spółdzielnia poniosła koszty w wysokości 262.968,69 zł. Zostały one wydatkowane na:

- działalność Klubu Seniora „Służewiak”,
- działalność Osiedlowego Klubu Sportowego „Służew”, w ramach którego działają sekcje: piłki nożnej, OKS Ultimate Frisbee oraz sekcja lekkoatletyczna,
- dofinansowanie działalności „Stowarzyszenia Mieszkańców Służewa”,
- dofinansowanie przez Spółdzielnię dzieci szkolnych oraz przedszkolnych,
- współfinansowanie imprez kulturalnych organizowanych na terenie Spółdzielni,
- inne wydatki.



W ramach prowadzonej działalności społeczno-kulturalnej Spółdzielnia corocznie organizuje ze Służewskim Domem Kultury rodzinne majówki

O PLANACH NA PRZYSZŁOŚĆ I NIE TYLKO...

Rozmowa z Zastępcą Prezesa Zarządu Spółdzielni Januszem Przewłockim

Red.: Panie Prezesie, 25-lecie istnienia Spółdzielni to dobra okazja do wspomnień i podsumowań. Ale my postanowiliśmy zapytać się Pana o plany na najbliższą przyszłość. Jednym słowem: jak Pan wyobraża sobie nasze Osiedle za następne 25 lat?

Z-ca prezesa Janusz Przewłocki: Dobre pytanie, ale polecałbym go zadać jakiejś dobrej wróżce (*śmiech*). My, a mam tu na myśli Zarząd i pracowników Spółdzielni, aż tak dalekosiężnych planów nie snujemy. Ale o najbliższej przyszłości chętnie mogę porozmawiać.

Dobrze, skupmy się więc na bieżącym roku...

To ważny rok. Jesienią oddajemy dużą inwestycję przy ul. Mozarta. Część mieszkalna, wielopoziomowy garaż i część biurowa na potrzeby Spółdzielni. Najważniejsze, że budowa przebiega zgodnie z harmonogramem, mieszkania sprzedają się dobrze, jest spore zainteresowanie miejscami w budowanym garażu i pracownicy Spółdzielni, po czterdziestu latach urzędowania w baraku po budowie Osiedla, nareszcie znajdują godne warunki do pracy. Nie tylko zresztą pracownicy, bo jest przewidziana także powierzchnia na salę konferencyjną, bibliotekę publiczną, czytelnię multimedialną, świetlicę środowiskową i Klub Seniora.



To rzeczywiście duża inwestycja.

To nie wszystko. Przecież przy okazji, całe jej otoczenie uzyska nowy wygląd. Czekają nas poważny remont ciągów pieszo-jezdnich, rewitalizacja sąsiedniego terenu, nowe nasadzenia, nowe nawierzchnie, nowa organizacja ruchu. Roboty te planujemy rozpocząć już w wakacje.

Przygotowujecie się już do przeprowadzki?

Jeszcze nie, chociaż oczywiście już i o tym musimy myśleć. Na razie czeka nas zwykła codzienna praca aby utrzymać Osiedle po zimie w jak najlepszym stanie i zrealizować plan remontów na rok bieżący.

Remonty, remonty – czy one nigdy się nie skończą?

Nie. Utrzymanie każdego osiedla, każdego domu, polega na bieżącym przeglądaniu, możliwie jak najwcześniejszym wykrywaniu bieżących uszkodzeń i ich usuwaniu. Tak duży organizm, jakim jest nasze Osiedle, musi czasami złapać jakieś infekcje. I naszym zadaniem jest nie tylko je odpowiednio szybko wyleczyć, ale przede wszystkim odpowiednio wcześniej im zapobiegać. I cała sztuka polega na tym, aby nad tym wszystkim panować.

Czy dowiemy się paru szczegółów?

Oczywiście. Kontynuujemy bieżące naprawy balkonów, dokończymy ocieplenie budynków, częściowe wymiany instalacji c.o., c.w. i z.w., będą kończone remonty komór zsympowych i budowa wiat zewnętrznych a także kontynuowane remonty piwnic. Czekają nas również wymiana instalacji elektrycznej w budynku przy ul. Łukowej 7, remonty instalacji piorunochronnych, wymiana instalacji w niektórych piwnicach... Nie chcę zanudzać Czytelników dalszym wyliczaniem.

Ambitne plany. I zapewne kosztowne?

Jeszcze się taki wykonawca nie urodził, który by chciał pracować za darmo, ale ja wciąż nie tracę nadziei i czekam że może się pojawi (*śmiech*).

A na poważnie, na razie mogę zdradzić tajemnicę, że uchwalony plan remontowy na rok bieżący przewiduje wydatki rzędu 12 milionów złotych. To sporo i dlatego tak waż-

na jest dbałość o to, aby zadłużenia były na jak najniższym poziomie.

Wyjašnjmy to Czytelnikom...

Oplaty jakie wplacamy co miesiąc na konto Spółdzielni trzeba podzielić z grubsza na dwie podstawowe części. Pierwsza, która przeznaczana jest na fundusz remontowy, utrzymanie bieżącej eksploatacji i administracji Spółdzielni, oraz druga, która pokrywa wartość mediów, czyli jest od Spółdzielni niezależna. I tej pierwszej części opłat nie podnosiliśmy od kilku lat. Mało kto wie, że pewne opłaty, które powinny obciążać lokale, Spółdzielnia „bierze na siebie”. Jako przykład podam wymianę wodomierzy, która jest realizowana z wygosparowanych pieniędzy. A nie wszystkie spółdzielnie i wspólnoty na to stać.

Czy przewiduje Pan wprowadzenie jakiś rozwiązań, które będą prowadziły do obniżenia kosztów eksploatacji?

Planujemy wymianę we wszystkich budynkach Spółdzielni istniejącego oświetlenia na energooszczędne, ledowe. Zastosujemy również takie oświetlenie w latarniach osiedlowych.

A co z realizacją projektów w ramach ubiegłorocznego budżetu partycypacyjnego?

Ich realizacja rozpocznie się w tym roku. Powstanie siłownia plenerowa usytuowana przy amfiteatrze w części zachodniej, teren rekreacyjno-wypoczynkowy „Górki Służewskie”, wybieg dla psów na terenie Parku Dolina Służewska i miejsce zabaw oraz spotkań „Służewiaczek” w ogrodzie przedszkola nr 67. Obecnie prowadzone jest postępowanie przetargowe na wyłonienie wykonawców tych obiektów.

Panie Prezesie, dziękujemy za wyczerpujące wyjaśnienia i życzymy pomyślności przy realizacji zadań w najbliższej przyszłości.

dokończenie ze strony 1



Przewodniczący Rady Nadzorczej Rafał Miastowski

Uroczystość rozpoczęła się od oficjalnych przemówień oraz odczytania listów gratulacyjnych przesłanych przez **Wicemarszałek Sejmu Małgorzatę Kidawę-Błońską, Prezydent m.st. Warszawy Hannę Gronkiewicz-Waltz, Przewodniczącą Rady m.st. Warszawy Ewę Malinowską-Grupińską oraz Business Center Club.**

W przesłanych listach i w trakcie przemówień składano nie tylko gratulacje i życzenia, ale podnoszono też wieloaspektowość działalności Spółdzielni. Wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa Błońska podkreśliła w swoim liście, że ilość sukcesów, które osiągnęła Spółdzielnia w okresie ostatniego ćwierćwiecza utwierdza w przekonaniu, że był to czas mądrych decyzji i intensywnej działalności. Pani Wicemarszałek napisała ponadto, że:

„Służew nad Dolinką” jest z pewnością wyjątkowym miejscem na mapie Warszawy. Tworzą je ludzie, którzy współpracują i dzięki temu rozwiązują najtrudniejsze problemy. Na przestrzeni tych wszystkich lat pokazali Państwo otwartość na wyzwania i gotowość do podejmowania decyzji na rzecz poprawy jakości życia lokalnej społeczności”.

W liście kierowanym do członków Spółdzielni przez Prezydent m.st. Warszawy Hannę Gronkiewicz-Waltz czytamy m.in.:

„Nie codziennie Prezydent Warszawy składa gratulacje zarządom nieruchomości. Spółdzielnie mieszkaniowe to jednak szczególny przypadek, gdyż zgodnie z formułą prawa, dbają nie tylko o zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, ale również o zaspokojenie innych potrzeb, poprzez działalność społeczną i oświatowo-kulturalną na rzecz swoich członków i ich środowiska. Za ten aspekt działalności Spółdzielni chciałabym złożyć serdeczne podziękowania, gdyż zbieżny jest on z wysiłkami władz Warszawy. Mam tu na myśli m.in. system monitoringu (...), wsparcie Osiedlowego Klubu Sportowego „Służew” i Klubu Seniora, ale też konkurs balkonowy na najpiękniej ukwiecony balkon”.

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy Ewa Malinowska-Grupińska zwróciła w swoim liście uwagę na to, że:

„działalność Spółdzielni może być przykładem społecznej wrażliwości (...). Dzięki gospodarności i dbałości o własne zasoby, dobrze realizujecie Państwo potrzeby członków i wypełniacie swoje społeczne zadania. Godny najwyższego uznania jest również udział Spółdzielni w życiu kulturalnym i społecznym. (...) Na koniec wspomnę o Państwa inicjatywie, która skradła moje serce, a mianowicie o budowie Przedszkola Małego Kopernika przy ul. Batuty 7B. Tego typu działania są świadectwem niezwykle zaangażowania społecznego Spółdzielni, które jest wzorem do naśladowania przez inne spółdzielnie”.

Senator Marek Rocki, który przez kilka lat mieszkał na terenie Spółdzielni, gratulował w swoim wystąpieniu sukcesów oraz powiedział, że:

„Plany związane z ideą spółdzielczości pięknie się tu realizują, a jednocześnie działania te są bardzo szerokie”.

Senator zwrócił ponadto uwagę na organizowane przez Spółdzielnię uroczystości związane z 90. i 95. rocznicą odzyskania niepodległości przez naszą Ojczyznę, w których uczestniczył i które były dla niego wzruszającym przeżyciem.

Jerzy Jankowski – Prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP powiedział, że Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką” od lat znakomicie reali-



zuje idee spółdzielczości: zaspokajają potrzeby mieszkaniowe a jednocześnie wykazuje się wrażliwością na potrzeby drugiego człowieka.



Od lewej: Senator Marek Rocki, Przewodniczący Rady Nadzorczej Rafał Miastowski, Prezes Zarządu Grzegorz Jakubiec, Zastępca Przewodniczącego Rady Nadzorczej Piotr Stasiak

Prezes Jankowski podkreślił, iż nie spotkał jeszcze dewelopera, który dla swych mieszkańców stworzyłby przedszkole, bibliotekę, czy też zaproponował formy aktywnego spędzania czasu przez osoby starsze. Dodał, że właśnie tego typu działalność, polegająca na zrozumieniu dla potrzeb drugiego człowieka, wyróżnia spółdzielczość od typowej działalności deweloperskiej. Prezes Jankowski podziękował członkom, Radzie Nadzorczej i Zarządowi Spółdzielni za to, iż nie zapomnieli o tradycyjnej idei spółdzielczości.



Prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej – Jerzy Jankowski

Burmistrz Dzielnicy Mokotów Bogdan Olesiński gratulował spółdzielcom z nad Dolinki przede wszystkim rozsądnym i mądrym decyzjom, ale także aktywności i dobrej organizacji, co przejawia się m.in. nie tylko w licznych projektach budżetu partycypacyjnego jakie będą realizowane na terenie Osiedla, ale także w wynikach przeprowadzonych ostatnio konsultacji nad zagospodarowaniem Parku Doliny Służewskiej.

W wyniku aktywnej postawy mieszkańców teren ten zachował swój obecny charakter, co zdaniem Burmistrza jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Burmistrz zwrócił uwagę na to, że Spółdzielnia na przestrzeni lat miała szczęście do ludzi. Jak stwierdził:

„Te 25 lat Waszej pracy, jako samodzielnej Spółdzielni pokazało, że jesteście bardzo ważnym elementem Dzielnicy. Oczywiście te zadbane budynki, piękny zielony teren, to wszystko jest bardzo istotne, ale moim zdaniem największą wartością są Spółdzielcy i ich mądrość, bo bez mądrych wyborów Spółdzielców, nie pojawiałyby się kolejne zarządy, które z zaangażowaniem pracowały na rzecz tego środowiska”.



Burmistrz Dzielnicy Mokotów Bogdan Olesiński

A to właśnie ludzie, którzy chcą aktywnie korzystać z instrumentów przewidzianych prawem, są najważniejsi. Bez nich idea spółdzielczości nie mogłaby się rozwijać.

Pani Edyta Mydlowska – Wicedyrektor Narodowego Instytutu Audiowizualnego gratulowała spółdzielcom jubileuszu, a także wyraziła nadzieję na dalszą, dobrą współpracę ze Spółdzielnią. Instytut sąsiaduje ze Spółdzielnią i realizuje wiele ciekawych wydarzeń i imprez, z których korzystają także mieszkańcy Osiedla.



Wicedyrektor Narodowego Instytutu Audiowizualnego Edyta Mydlowska

Prezes Zarządu Spółdzielni Grzegorz Jakubiec powiedział w swoim wystąpieniu, że:

„Służew jaki jest, każdy widzi. To jest wspaniałe miejsce do życia, pięknie wyremontowane budynki, otoczenie, dużo zieleni, ukwiecone latem. To wszystko jest zasługą SM „Służew nad Dolinką” i dobrej współpracy mieszkańców”.

Następnie złożył podziękowania wszystkim członkom Spółdzielni, szczególnie tym którzy w okresie ubiegłych 25 lat pełnili różne funkcje w samorządzie spółdzielczym:



Prezes Zarządu Grzegorz Jakubiec

Przedstawicielom na Zebraniu Przedstawicieli, którzy podejmowali najważniejsze dla Spółdzielni decyzje, członkom Komitetów Domowych i kolejnych Rad Nadzorczych, Zarządów i pracownikom (zarówno byłym, jak i obecnym). Przemawiając podkreślił, że dzięki wspólnej pracy i mądrym decyzjom podejmowanym przez członków, udało się zrealizować wiele przedsięwzięć, które poprawiły jakość życia na Osiedlu. Prezes dziękował także wszystkim instytucjom i firmom współpracującym ze Spółdzielnią, w tym m.in. SDK, NiNA, Związkowi Rewizyjnemu, BCC, Polskiemu Towarzystwu Mieszkaniowemu, Policji i Straży Miejskiej, a także Ojcom Dominikanom, którzy sprawują opiekę duchową nad Osiedlem. Zwrócił ponadto uwagę na dobrą współpracę Spółdzielni z samorządami Warszawy i Dzielnicy Mokotów. Dodał, że:

„wiele się dokonało przez te 25 lat na terenie naszej Spółdzielni w zakresie różnych remontów, termomodernizacji, rewitalizacji, upiększania, estetyki, ale musimy pamiętać, że wiele jest jeszcze przed nami (...) Przede wszystkim musimy pamiętać o wszystkich ludziach, mieszkańcach, członkach, którzy tutaj mieszkają, poczynwszy od tych najmniejszych do najstarszych naszych Seniorów. To dla nich musimy stwarzać warunki bezpiecznego, godnego o coraz bardziej komfortowego zamieszkiwania. I w tym kierunku zaczęliśmy wiele elementów, wiele etapów realizować, ale myślę, że przyszłość przed nami jest taka, że będziemy to rozszerzać (...) Bardzo bym prosił, żebyśmy w tym kierunku mogli działać, żeby Ci, którzy tu mieszkają – szczególnie osoby starsze, które wymagają szczególnej opieki – czuły się bezpiecznie i pewnie; zawsze mogli zwrócić się do Spółdzielni, do organów samorządowych, pracowników Spółdzielni i żeby otrzymali pomoc”.

Podkreślając, iż Spółdzielnia stara się dbać zarówno o młodych mieszkańców, jak i starszą część społeczności osiedlowej, Prezes przypomniał zrealizowane przez Spółdzielnię przedsięwzięcia: place zabaw, tereny rekreacyjno-sportowe, przedszkole. W planach są kolejne inwestycje: rozważana jest na przykład możliwość budowy dziennego ośrodka wsparcia dla seniorów. W powstającej przy ul. Mozarta nowej inwestycji mieszkaniowej „Mozarta – Dom nad Dolinką”,

znajdzie się również miejsce na pomieszczenia dawno oczekiwanej przez spółdzielców biblioteko-czytelnia, a także dla Klubu Seniora i Osiedlowego Klubu Sportowego „Służew”. Wśród najbliższych planów jest również budowa – w jednej z kolejnych inwestycji – przychodni podstawowej opieki zdrowotnej. Prezes zwrócił również uwagę, iż:

„Jubileusz Spółdzielni zbiega się również z 200. rocznicą powstania spółdzielczości na ziemiach polskich. W roku 1816 powstał załążek spółdzielczości w Hrubieszowie”.



Po przemówieniach odbyła się kilkuminutowa prezentacja audiowizualna (dostępna także na stronie internetowej Spółdzielni), zaś uroczystość zakończył występ młodych i niezwykle uzdolnionych piosenkarzy oraz aktorów, którzy w ramach koncertu „Raz się żyje” wykonali kilkanaście piosenek z repertuaru legendarnego Studenckiego Teatru Satyryków.



Młodzi wykonawcy zachwycili publiczność, która prosiła o występ na bis.



Zdjęcia z uroczystości autorstwa Jacka Sasina

Informujemy, że na stronie internetowej Spółdzielni została zamieszczona obszerna relacja z uroczystości jubileuszowej. Również można tam obejrzeć album pamiątkowy wydany z okazji 25-lecia Spółdzielni oraz zapoznać się ze wszystkim przesłanymi listami gratulacyjnymi.



Co dalej z wieczystym użytkowaniem?

Jak już informowaliśmy w ostatnim wydaniu Magazynu „Nad Dolinką” (Nr 22/2015), w grudniu 2013 r. Zarząd Dzielnicy Mokotów, działając w imieniu Prezydenta m.st. Warszawy, dokonał wypowiedzenia wysokości dotychczasowej opłaty rocznej z tytułu wieczystego użytkowania gruntów dla nieruchomości położonych przy ul. J. S. Bacha oraz Batuty. Zarówno Spółdzielnia, jak i większość mieszkańców naszego Osiedla, którym przysługuje prawo odrębnej własności lokalu, złożyła do Samorządowego Kolegium Odwoławczego (SKO) wnioski – potocznie nazywane odwołaniami – o ustalenie, czy oświadczenie o wypowiedzeniu wysokości opłaty jest nieuzasadnione, albo ewentualnie czy jest uzasadnione w innej, niższej wysokości. Spółdzielnia załączyła do swoich wniosków operaty szacunkowe, mieszkańcy wnioskowali zaś, aby zostały one uwzględnione także w indywidualnych sprawach.

Wnioski złożone przez Spółdzielnię zostały rozpatrzone w styczniu 2015 r., a więc po upływie roku od dnia ich złożenia, zaś pisemne decyzje zostały przesłane po upływie kolejnych miesięcy – w październiku 2015 r.

SKO uwzględniło jedynie część argumentów podnoszonych przez Spółdzielnię i ustaliło wysokość nowej opłaty rocznej w wysokości średniej arytmetycznej wynikającej z podzielenia kwot z operatów szacunkowych sporządzonych na zlecenie Urzędu Dzielnicy Mokotów oraz operatów sporządzonych na zlecenie Spółdzielni. Wobec faktu, iż SKO nie odniosło się do wszystkich zarzutów, Spółdzielnia zdecydowała się na złożenie sprzeciwów od wydanych orzeczeń, co spowodowało skierowanie sprawy do rozpatrzenia przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa. Terminy rozpraw nie zostały jeszcze wyznaczone. Należy mieć na uwadze, że wyroki, jakie zapadną w tych sprawach, będą miały zastosowanie jedynie do opłat wnoszonych przez osoby posiadające lokal o statusie spółdzielczego lokatorskiego i własnościowego prawa do lokalu oraz najemców, a także do tej części opłat z tytułu wieczystego użytkowania, jaką właściciele wyodrębnionych lokali wnoszą do Spółdzielni za grunty nie znajdujące się pod budynkami mieszkalnymi. Nie będą miały zaś zastosowania do opłat, wnoszonych indywidualnie przez właścicieli wyodrębnionych lokali, za udział w prawie wieczystego gruntu pod budynkiem, w którym znajduje się dany lokal. W tym zakresie Spółdzielnia nie miała prawnych możliwości reprezentowania właścicieli przed SKO, w związku z czym mieszkańcy składali wnioski indywidualnie. Część mieszkańców (właściciele wyodrębnionych lokali) otrzymała już indy-

widualne orzeczenia. Z uzyskiwanych informacji wynika, że w większości spraw, zapadły orzeczenia analogiczne do tego, które uzyskała Spółdzielnia, tj. mieszkańcy otrzymali propozycję nowej opłaty stanowiącej średnią arytmetyczną kwot wynikających z obu operatów (jest ona niższa niż pierwotnie zaproponowana przez Urząd).

Osoby niezadowolone z rozstrzygnięcia mogą w terminie 14 dni od otrzymania orzeczenia złożyć do SKO sprzeciw, co spowoduje skierowanie sprawy na drogę sądową. W sprawie przed sądem powszechnym powód (mieszkaniec, który złożył sprzeciw) będzie zobowiązany wnieść opłatę sądową od pozwu w wysokości 5% wartości przedmiotu sporu, ale nie mniej niż 30 zł. Wartością przedmiotu sporu jest różnica pomiędzy dotychczasową opłatą a opłatą wskazaną w orzeczeniu SKO, w zaokrągleniu do pełnego złotego w górę. Należy mieć na uwadze, iż w tego typu sprawach sąd często powołuje biegłego, który wycenia wartość nieruchomości. Koszty opinii biegłego, jak i pozostałe koszty procesu ponosi strona przegrywająca. Jeżeli właściciel nie złożył sprzeciwu, to orzeczenie SKO uprawomocni się i wówczas Urząd Dzielnicy prześle decyzję o wysokości opłat, przy czym należy zwrócić uwagę, że właściciele lokali będą zobowiązani do wstecznego uzupełnienia różnicy pomiędzy ustaloną przez SKO nową opłatą i dotychczas wnoszoną przez właściciela (przez okres oczekiwania na rozstrzygnięcie, część właścicieli wносиła opłaty według starych stawek).

Tymczasem w prasie pojawiły się informacje o kolejnych inicjatywach związanych z wieczystym użytkowaniem. W kwietniu br. Dziennik Gazeta Prawna poinformował, iż Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa zapowiada likwidację wieczystego użytkowania pod budynkami wielolokalowymi. Szczegóły projektu nie są jeszcze jednak znane i już pojawiają się wątpliwości, czy problemem nie będzie wysokość odpłatności za przekształcenie wieczystego użytkowania w prawo własności. Wcześniejsza inicjatywa, zgłoszona przez Stowarzyszenie Interesu Społecznego WIECZYSTE (poparta przez wielu mieszkańców naszego Osiedla), zakładająca nieodpłatne przekształcenie, została odrzucona przez sejmową komisję petycji.

Problem opłat za wieczyste użytkowanie staje się problemem społecznym i nie ulega wątpliwości, że w pewnym momencie rządzący będą musieli się z nim zmierzyć. W takich sprawach najważniejsze są jednak szczegóły. O ewentualnych zmianach legislacyjnych będziemy informować w następnych wydaniach Magazynu.

Za wieczyste użytkowanie gruntów, Spółdzielnia w tym roku wniosła do Urzędu Dzielnicy Mokotów łączną opłatę w wysokości 2.067.210,56 zł.

Kwota ta nie obejmuje opłat wnoszonych indywidualnie przez właścicieli lokali wyodrębnionych za udział w prawie wieczystego gruntu pod budynkami mieszkalnymi, w których znajdują się te lokale.

Budżet partycypacyjny

– TY decydujesz na co idą pieniądze

Trwa kolejna edycja budżetu partycypacyjnego m.st. Warszawy. To ważna inicjatywa umożliwiająca mieszkańcom wyrażanie swoich potrzeb poprzez zgłaszanie pomysłów na projekty, podejmowanie dyskusji na temat kierunków rozwoju lokalnej społeczności, a także decydowanie, które z tych projektów powinny być zrealizowane. Budżet partycypacyjny pozwala włączyć się mieszkańcom w ustalanie priorytetów w wydatkowaniu środków publicznych. Dlatego niezwykle istotnym jest aby społeczność Mokotowa czynnie włączyła się w proces prac nad budżetem.

W ubiegłym roku oddaliście Państwo swoje głosy m.in. na ważne dla naszego Osiedla projekty takie jak siłownia plenerowa przy ul. Bacha/Batuty, teren rekreacyjno-wypoczynkowy „Górki Służewskie”, wybieg dla psów na terenie Parku Dolina Służewska czy miejsce zabaw i spotkań „Służewiaczek” w ogrodzie przedszkola nr 67. Dzięki Państwa głosom, te projekty będą realizowane już w tym roku, z czego niezmiernie się cieszymy. Wszystkim głosującym serdecznie dziękujemy.

W tej chwili – od 14 marca do 31 maja – trwa weryfikacja projektów zgłoszonych do budżetu partycypacyjnego na 2017 r. Weryfikacja projektów to etap, który odbywa się wewnątrz urzędu. W tym czasie pracownicy urzędów dzielnic oraz jednostek miejskich (np. ZDM, ZTM, ZOM) sprawdzają wszystkie projekty złożone do budżetu partycypacyjnego. W tym procesie zostaną wyłonione projekty, które przejdą do następnego etapu jakim będzie głosowanie mieszkańców.

Na tym etapie można przeglądać i komentować zgłoszone projekty, do czego Państwa zachęcamy. Projekty, a także wszystkie niezbędne informacje, są dostępne na stronie:

<http://twojbudzet.um.warszawa.pl/>.

Jak co roku zgłoszono wiele bardzo ciekawych i potrzebnych mieszkańcom projektów. Przestrzeń publiczna, kultura, edukacja i sport – to główne nurty przedstawione przez projektodawców. W tym roku również trzymamy kciuki za projekty szczególnie ważne dla naszego Osiedla. Na szczególną uwagę zasługują:

nr 2582 – ogród przedszkolny ze sprzętem do integracji sensorycznej.

Przedszkole nr 80 „Słoneczna Dolinka” posiada bardzo duży, pięknie zadrzewiony ogród. Z uwagi na brak środków, plac zabaw dla dzieci jest zniszczony i nie

spełnia swojej roli. Do przedszkola uczęszcza około setki dzieci, z których zdecydowana większość jest mieszkańcami Osiedla, na którego terenie usytuowane jest przedszkole.

Stworzenie na terenie ogrodu przedszkolnego placu zabaw, zaopatrzonego w sprzęt ogrodowo-sportowy, będzie inwestycją w zdrowie najmłodszego pokolenia, zarówno przedszkolaków, jak i dzieci mieszkających w najbliższej okolicy przedszkola. Ponadto wspólne spotkania rodziców z dziećmi na placu zabaw, będą integrowały społeczność przedszkolną i lokalną.

nr 1360 – spełniamy marzenia dzieci – budujemy boisko przy Szkole Podstawowej nr 107,

nr 1272 – Otwarty Plac Zabaw dla Dzieci i Młodzieży przy Szkole Podstawowej nr 107.

Te dwa projekty dotyczące położonej w bezpośrednim sąsiedztwie Osiedla Szkoły Podstawowej nr 107, są dla nas szczególnie ważne ze względu na fakt, że szkoła ta nie posiada żadnej infrastruktury sportowej a plac zabaw jest w opłakanym stanie.

Teren szkoły jest często i chętnie wykorzystywany przez okoliczne dzieci i młodzież jako plac do swobodnych zabaw lub gry w piłkę na trawie. Realizacja tych projektów stworzy uczniom i sąsiadom godne warunki do aktywności sportowej na świeżym powietrzu.

Mając nadzieję, że projekty te pozytywnie przejdą weryfikację, już teraz zachęcamy do włączenia się w etap najistotniejszy jakim jest głosowanie. W czerwcu odbywać się będą spotkania promujące zgłoszone projekty. Od 14 do 24 czerwca można będzie oddać swój głos na te, które chcemy zrealizować w naszej okolicy. Aby oddać ważny głos należy wybrać jeden bądź kilka z nich pamiętając, że łączny koszt realizacji wszystkich wybranych przez jedną osobę projektów nie może przekroczyć kwoty przewidzianej dla naszego obszaru tj. 1 048 158 zł. Głosować będzie można za pomocą formularza elektronicznego lub poprzez złożenie tradycyjnej karty do głosowania. Uwaga! W tym roku głosujący za pomocą tradycyjnej karty, będą musieli stawić się w Urzędzie Dzielnicy lub w wyznaczonym punkcie osobiście (prawdopodobnie będzie to SDK).

Liczymy na Wasze głosy! Znów jest szansa pozytywnie wpłynąć na nasze otoczenie!



Od samego początku szukamy prawdy

Dla katolików zamieszkałych nad Dolinką, rok 2016 jest szczególnie, bo mogą uczestniczyć w obchodach 800-lecia założenia Zakonu OO. Dominikanów. Wprawdzie sam kościół parafialny jeszcze nie może nam zaimponować tak długą historią, ale Zakon – już tak. Postanowiliśmy przeprowadzić krótki wywiad z przeorem klasztoru, a jednocześnie prezesem Fundacji Kultury Chrześcijańskiej o. Robertem Głubiszem.

Red.: O 1050 rocznicy chrztu Mieszka powiedziano i napisano ostatnio już chyba wszystko. Chciałbym prosić Ojca o przybliżenie nam innej ważnej rocznicy związanej z powstaniem Zakonu Dominikanów.

O. Robert Głubisz: A ja zaproponuję trochę inaczej podejść do sprawy. Najpierw chciałbym przybliżyć czytelnikom postać świętego Dominika, z rodu Guzmanów, założyciela Dominikanów, bo to przecież od niego wszystko się zaczęło. Może nie będę opowiadał szczegółowo jego życiorysu, gdyż z nim każdy może się zapoznać choćby w internecie, wpisując np. adres dominikanie.pl, lecz myślę, że św. Dominik jest mało znany. Więcej znani są sami Dominianie, ale o założycielu zakonu warto poczytać, bo była to postać nietuzinkowa i godna zainteresowania. Na tym hiszpańskim kanoniku, zaangażowanym w niesienie pomocy ludziom którzy stali się ofiarami niedostatku, szybko poznali się jego przełożeni i król Kastylii. Zaczęto go angażować w coraz poważniejsze i trudniejsze sprawy związane z misjami dyplomatycznymi, w czasie których zauważył, że są w Europie takie narody które należy ewangelizować i takie które uległy rozłamowi religijnemu. Zajął się więc działalnością ewangelizacyjną, a zafascynowani tym jego pragnieniem i sposobem życia kolejni bracia szybko przyłączyli się do niego i w ten sposób zrodził się Zakon Kaznodziejski.

I te założenia przetrwały do dnia dzisiejszego?

Tak, ta pasja św. Dominika – głosić przede wszystkim swoim życiem ewangelię – poprzez swoją działalność ewangelizacyjną, życie we wspólnocie, studium, rozumiane najogólniej jako dążenie do poszukiwania Prawdy – czyli Chrystusa, w otaczającym nas świecie jest ciągle żywa w każdym z nas. Staramy się być wierni tym ideałom.

A od jak dawna Dominianie działają w Polsce?

Prawie od samego początku istnienia Zakonu. I tutaj podam jeden z najciekawszych historycznie faktów. Otóż jedną z najstarszych prowincji w zakonie dominikańskim jest Prowincja w Polsce. 800 lat temu, czyli 22 grudnia 1216 r., papież Honoriusz III wydał bullę, w której zatwierdził Zakon Braci Kaznodziejów, a już pięć lat później założona została Polska Prowincja Zakonu przez św. Jacka Odrowąża. Był on pierwszym Polakiem, który wstąpił do nowo utworzonego Zakonu Kaznodziejskiego i z rąk samego św. Dominka przyjął habit dominikański. Wraz z kilkoma innymi braćmi, m.in. bł. Czesławem, założył pierwszy klasztor w Krakowie, a później następne w innych miejscach.

Czyli za pięć lat czekają nas następne uroczystości?

Oczywiście, podobnie jak tegoroczne, będą z jednej strony zewnętrznym obchodem którejś z rzędu rocznicy, z drugiej zaś strony dla nas Braci będą wielkim dziełczynieniem za ten czas Dominikanów w Polsce i zawierzeniem na przyszłość. Najważniejsze jest to, że my, Dominianie, od samego początku, od czasów świętego Dominika, szukamy prawdy. I to ona ciągle jest dla nas źródłem podejmowanych przez nas tych wszystkich dzieł dominikańskich, które chwalębnie



– mam nadzieję – zapisały się w tej historii liczącej osiemset lat. Ona też spowodowała, że przez tak długi czas zakon nasz utrzymał swą jedność.

A skoro już tyle mówimy dzisiaj o historii, to powiem, że jesteśmy po to, aby też ją tworzyć, pisać na nowo jej ciąg dalszy. Gdyby w nas nie było tego pragnienia tworzenia histo-

rii i gdybyśmy tylko cały czas czerpali z tradycji, to pewnie Zakon i jego działalność zatrzymała by się w miejscu. Jeden z naszych generałów powiedział kiedyś, że nie jesteśmy i nie możemy być kustoszami muzeów, że mamy skupiać się nie tylko na obronie doktryny i przypominaniu przeszłości, ale musimy się koncentrować przede wszystkim na tym, aby kształtować przyszłość.

Skoro już wspominał Ojciec o Służewie, to przenieśmy się do bliższych nam czasów. Dominianie są tu już od początku lat trzydziestych ubiegłego wieku...

Dokładnie od 1934 roku, kiedy to o. Jacek Woroniecki, wybitny polski Dominikanin i uczyony, doprowadził do zakupu ziemi na Służewie a następnie wybudował klasztor, który od początku zaczął kształtować lokalną społeczność.

Także z naszym, służewskim klasztorom są związane znane postacie, takie jak np. bł. o. Michał Czartoryski OP, który zginął śmiercią męczeńską w Powstaniu Warszawskim.

Ale najważniejsze są codzienne, bieżące działania naszej wspólnoty, a jedną z najważniejszych, realizujących myśl św. Dominika, jest ta, aby być blisko ludzi. To olbrzymie wyzwanie, aby cały czas próbować odpowiadać na ludzkie potrzeby, być wśród Was i służyć Wam.

Przyznaję, że ta praca widoczna jest na co dzień i od święta. Niedługo będziemy brali udział w corocznym Jarmarku Dominikańskim.

Oczywiście, serdecznie zapraszam 22 maja. Jest to największe tego typu wydarzenie na Mokotowie, skupiające corocznie ponad dwadzieścia tysięcy osób, ludzi którzy też w ten sposób chcą dać wyraz temu, że tworzą pewną konkretną wspólnotę i że dobrze jest im być razem i chcą być z sobą. A atrakcji, jak co roku, nie zabraknie!

A tydzień później – 28 maja – odbędzie się koncert uwielbienia pod tytułem Światła Miasta, który rozpocznie się o godzinie 18⁰⁰.

Słuchając Ojca zaczynam rozumieć dlaczego ludzie tak tłumnie do Was przychodzą.

Już kiedyś opowiadał mi jeden ze starszych naszych ojców, profesor historii, że na zadane pytanie „dlaczego ludzie do was przychodzą?” udzielał najprostszej odpowiedzi: „BO JESTEŚMY NORMALNI”. I to ma głębszy dla nas sens, bo św. Dominik podążał przez całe swoje życie drogą wiary, nadziei i miłości i my, Dominikanie, staramy się podążać też tą normalną drogą, nie zmuszani nakazami, mamy wolność wyboru, i że ta wolność odkryta i przyjęta w Jezusie może nas i innych doprowadzić do Prawdy i pełni Życia. I myślę, że ta wolność, możliwość dokonania wyboru – czego ja tak naprawdę chcę – jest charakterystyczna dla duchowości dominikańskiej i właśnie ona przyciąga wielu nie tylko braci do zakonu dominikańskiego, ale i ludzi do Kościoła

I jest to zauważalne i przyciągające dla ludzi, którzy do Was przychodzą.

Dodam jeszcze, jako ciekawostkę, że nasz zakon – o czym ludzie raczej nie wiedzą – kieruje się zasadami demokracji od samego początku istnienia. Na przykład nasi przełożeni

sprawują swoje funkcje na zasadach kadencyjności, a liczba kadencji i czas ich trwania są z góry określone np. kadencja przeora trwa trzy lata i można ją sprawować w danym klasztorze tylko dwukrotnie, a decyzja kto nim zostanie jest w rękach Braci, którzy sami wybierają sobie przełożonego, którego zatwierdza – lub nie – o. Prowincjał. Ta zasada sprawdza się od 800 lat więc chyba jest słuszna.

Na zakończenie, czy zechce Ojciec przybliżyć czytelnikom plany Waszego Zakonu?

Przyszłość tworzymy każdego dnia, naszą pracą i modlitwą. Nasz Zakon jest cały czas żywy, otwarty na nowe inicjatywy, które weryfikujemy na bieżąco uważając aby nasza działalność była odpowiednia do potrzeb ludzi. Szukamy odpowiednich działań, dopasowując je do dzisiejszych potrzeb ludzi, na bieżąco weryfikując naszą działalność. Więc co nas czeka to i dla nas jest jeszcze tajemnicą.

Bardzo dziękujemy Ojcu za znalezienie czasu. Życzymy dalszych sukcesów w codziennej pracy duszpasterskiej.

JUŻ 40 LAT MIESZKAMY NA BATUTY 7C

Nasza Spółdzielnia powstała w roku 1991, ale Osiedle Służew nad Dolinką zostało wybudowane znacznie wcześniej – w latach 1974-1979. Większość budynków na Osiedlu ma już więc czterdzieści lat. Mieszkańcy budynku przy ul. Batuty 7C postanowili uczcić jubileusz czterdziestolecia specjalnym spotkaniem. Komitet Organizacyjny nadesłał nam relację z tego niezwykle miłego spotkania.

Budynek przy ul. Batuty 7c został zasiedlony 40 lat temu, na przełomie lat 1975/1976. Do dyspozycji Spółdzielni Mieszkaniowej „Mokotów” został oddany 23 października 1975 r., ale klucze do mieszkań urzędnicy zaczęli wydawać od dnia 8 grudnia.



Poczęstunek zorganizowano siłami mieszkańców.

Pierwsi mieszkańcy wprowadzali się już tego samego dnia, ale większość w grudniu i styczniu następnego roku. Dla wielu z nas, nowych mieszkańców, była to nieopisana wręcz radość. W tamtym czasie oczekiwanie na nowe mieszkanie trwało nawet 11 lat. I wreszcie otrzymaliśmy klucze do swojego pierwszego, upragnionego mieszkania. Wielu z nas nie było stać na wyposażenie lokalu. Ale te 40 lat temu, nie to było dla nas najważniejsze. Spaliśmy na materacach, na podłodze. Za wigilijny stół służyła nam deska położona na

dwóch taboretach. Wszystko to nie miało znaczenia, bo byliśmy szczęśliwi, że wreszcie otrzymaliśmy nasze upragnione i tak długo wyczekiwane mieszkanie.

Po latach, które minęły jak jeden dzień, mieszkańcy postanowili uczcić 40 rocznicę zasiedlenia naszego budynku.

Decyzją mieszkańców Komitet Domowy został przekształcony w Komitet Organizacyjny. Termin obchodów został wyznaczony na 23 stycznia 2016 r., a miejscem spotkania – hol naszego budynku. Mieszkańcy dostarczyli organizatorom kilka zdjęć z początkowych lat zamieszkania na Osiedlu, które po powiększeniu można było wyeksponować w holu. Część oprawionych zdjęć z tamtych lat otrzymaliśmy dzięki uprzejmości administracji Spółdzielni. Zaprosiliśmy Zarząd Spółdzielni i administratorkę budynku, panią Agatę Sadowską. Spółdzielnię reprezentował prezes Janusz Przewłocki. Dostaliśmy od spółdzielni prezent, kwiat w doniczce do upiększenia naszego holu.



Uczestnicy spotkania - mieszkańcy budynku przy ul. Batuty 7C



Na początku minuty ciszy uczczono tych, z którymi nie dane nam było spotkać się w tym dniu i z tej okazji. Potem wzniesiliśmy szampanem toast, zaśpiewaliśmy sto lat i rozpoczęły się rozmowy, wspomnienia, robienie zdjęć, a także częstowanie jubileuszowym tortem oraz licznymi wypiekami, cukierkami i owocami przyniesionymi przez mieszkańców.

Jedna z mieszkanki przygotowała quiz – kilkanaście pytań, dotyczących historii naszego Osiedla. Dla osób, które prawidłowo udzieliły odpowiedzi były nagrody. Dla dzieci przygotowaliśmy kącik rysunkowy.

Mieszkańcy, którzy wzięli udział w spotkaniu wyrazili chęć organizowania takich spotkań także z innych okazji.

Komitet Organizacyjny

Z okazji jubileuszu Spółdzielnie podarowała mieszkańcom kwiat, który upiększył hol budynku

SŁUŻEW NAD DOLINKĄ – MOJE MAGICZNE MIEJSCE NA ZIEMI

Mamy przyjemność przedstawić Pana Mieczysława Zaronia, członka zespołu projektantów i budowniczych naszych domów. Jest to nieczęsto spotykana okazja dotknięcia żywej historii i zapoznania się z początkami projektowania i budowy naszego Osiedla

Red.: 28 lutego br. minęło 25 lat istnienia Spółdzielni „Służew nad Dolinką”. Ale pierwsze bloki zaczęto oddawać do użytku w roku 1974, czyli 42 lata temu. Czy zechciałby Pan podzielić się z nami swoimi wspomnieniami dotyczącymi tamtego okresu?

Mieczysław Zaroń: Historia związana z naszym Osiedlem zaczęła się dwadzieścia lat przed powstaniem naszej Spółdzielni, tuż po dojściu do władzy Gierka. Nowa ekipa rządu postanowiła wprowadzić trochę pozytywnych rzeczy. Jednym z priorytetów było wybudowanie jak największej liczby mieszkań. Zaczęły powstawać nowe osiedla, a jedną z większych spółdzielni w Warszawie była SM „Mokotów”.

Mieliśmy rozmawiać o Osiedlu „Służew nad Dolinką”...

Tak, ale pomysł budowy Osiedla narodził się na początku lat 70-tych i realizowany był właśnie w ramach Spółdzielni Mieszkaniowej „Mokotów”. W tamtych czasach uważano, nie tylko w Polsce, że receptą na głód mieszkaniowy jest prefabrykacja elementów budowlanych. Stosowane były różne systemy: rama H, wielki blok i najbardziej kompletny system – wielka płyta. Ale było tej płyty za mało – trzeba było czekać aż powstaną nowe fabryki domów. Wtedy trzej koledzy architekci, Janusz Nowak, Piotr Sembrat i Jerzy Kuźmienko, dostali zlecenie na opracowanie koncepcji osiedla i nowej technologii, umożliwiającej szybką jego realizację. Mnie powierzono wykonanie makiety wstępnego projektu Osiedla, której zdjęcie jest obok:

Projekt został dobrze przyjęty przez władze, a dla jego realizacji w Biurze Projektów KBM Warszawa Śródmieście utworzono wielobranżową pracownię projektową. Zaproponowano mi w niej pracę, a ja propozycję przyjąłem. Tak się zaczęła moja przygoda z Osiedlem i technologią wznoszenia o nazwie „rama H w układzie podłużnym”.

Czym ta technologia różni się od preferowanej wówczas „wielkiej płyty”?

Istotą tego systemu jest prefabrykowany szkielet, który daje projektantom możliwość elastycznej aranżacji mieszkań. Ale najbardziej widocznymi elementami, najbardziej charakterystycznymi dla Osiedla, są prefabrykowane balkony wsparte na jednym słupie. Słyszałem, że niektórzy nazywali je „fińskimi”, ale zaręczam, że z tą nazwą nie mają one nic wspólnego.

Aby system był kompletny, trzeba było zaprojektować (oprócz ram H i balkonów) szereg nowych elementów: ściany piwniczne, ściany usztywniające i korytarzowe, płyty stropowe korytarzowe, belki nadprożowe, a nawet pustaki wentylacji zbiorczej. System uzupełniały elementy z innych technologii: płyty stropowe kanałowe, biegi klatek schodowych, szachty dźwigów, płytki dachowe. Dla ścisłości muszę dodać, że budynki niskie na Osiedlu zostały zrealizowane w technologii „wielki blok” (tzw. „cegła żerańska”).

Domniemywam, że przy budowie takiego sztandarowego osiedla przynajmniej nie musieliście się liczyć z kosztami realizacji?

Niestety, wprost przeciwnie! Zastępowanie materiałów droższych tańszymi było na porządku dziennym. Na przykład zamiast stosowania w ściankach działowych deficytowej cegły dziurawki lub bloczków z gazobetonu lub gipsu, wymuszono stosowanie tzw. „plastra pszczelego”. Był on wprawdzie lżejszy i cieńszy ale nie można było na nim zawieszyc cięższych elementów, np. szafek. Powszechne też było stosowanie bardzo złej jakości płytek PCV lub lenteksu na gnijącym z czasem wołokowym podkładzie.

Czy możemy liczyć na jakieś inne ciekawostki związane z oszczędnością?

Presja na szukanie oszczędności była tak silna, że my, projektanci, też jej ulegaliśmy. Dla budynków przy ul. Kmicica 1 i Mozarta 10 został wymyślony skomplikowany system komunikacji wewnętrznej, który wprawdzie pozwalał zmniejszyć

szyc liczbę dźwigów w budynku (oszczędność!), ale skutkowało tym, że część mieszkań jest niedostępna dla osób niepełnosprawnych, a mleczarze odmawiali dostarczenia do tych lokali mleka.

W poszukiwaniu optymalnych rozwiązań ograniczały was narzucone technologie i niejednokrotnie absurdalne oszczędności. Czy coś jeszcze wam stało na przeszkodzie i jak udało się wam zaprojektować tak wyróżniające się w tamtych warunkach osiedle?

Bardzo istotnym ograniczeniem był obowiązujący normatyw, który w drastyczny sposób zaniżał powierzchnię i wysokość mieszkań. Również świadomość, że nasze projekty będą realizować ludzie o niskich kwalifikacjach budowlanych (przeważnie chłoporobotnicy), nie sprzyjała poszukiwaniom trudnych do wykonania rozwiązań. Takie były uwa-



runkowania. A co mogliśmy im przeciwstawić? Dobry projekt muszą poprzedzać dobre założenia projektowe. Nasze założenia dla mieszkań były następujące:

- ich powierzchnia kształtuje się w górnej granicy obowiązujących normatywów,
- wszystkie mieszkania są rozkładowe,
- wszystkie kuchnie są widne,
- każde mieszkanie ma balkon,
- w każdej łazience jest miejsce na długą wannę i pralkę automatyczną,
- zdecydowana większość mieszkań jest dostępna dla osób niepełnosprawnych.

Dzisiaj jest to standard, ale w latach sześćdziesiątych tak nie było. Problemy niepełnosprawnych były ignorowane, a w kraju, w ramach akcji nazwanej „budownictwem przykładowo oszczędnym”, realizowano (i nagradzano przez władze!) projekty osiedli, w których budynki bardziej przypominały jednogwiazdkowy hotel niż domy z mieszkaniami dla rodzin. Złośliwi nazywali je „strefą bezwychodkową w Europie Środkowej”.

Byliśmy wtedy względnie młodzi i nie było nam wszystko jedno. Wierzyliśmy, że okres powojennego działywania kiedyś się skończy, że możliwości, a co za tym idzie, potrzeby oraz wymagania ludzi znacznie wzrosną i wymuszony substandard naszych mieszkań nie będzie ich zadowalał. Dlatego mieszkania, które projektowaliśmy dla anonimowych użytkowników, kształtowaliśmy tak, aby można było ich układ zmieniać, przystosowywać do indywidualnych potrzeb i zachcianek. Przyjęta szkieletowa technologia wzniesienia budynków właśnie to umożliwiła.

I to wam się udało. Pańskie mieszkanie jest tego dobrym przykładem. A jakie założenia urbanistyczne przyjęliście dla naszego Osiedla?

W urbanistyce dominowała wówczas zasada odejścia od zabudowy zwartej, od ulic-wąwozów, zamkniętych placów i podwórzy-studni. Uważano, że przestrzeń otwarta z wolnostojącymi budynkami jest bardziej „humanitarna” niż przestrzeń zamknięta. Trudno nie zauważyć, że poddaliśmy się tej tendencji. Ale dobry projekt musi uwzględnić i wykorzystać uwarunkowania terenowe. A teren pod nasze Osiedle determinowały dwa elementy: pierwszy – to istniejąca, niezagospodarowana dolina Potoku Służewieckiego, okalająca Osiedle od południa i wschodu, drugi – to planowana linia metra i zamierzona nad nią Aleja KEN, dzieląca Osiedle na dwie części. Metro było dla Osiedla szansą, gdyż stwarzało

możliwość szybkiego skomunikowania mieszkańców z centrum miasta. A dla nas problemem, gdyż nie wiadomo było kiedy powstanie. Znając plany budowy metra, wiedzieliśmy, że południowa głowica stacji „Służew” znajdzie się w środku Osiedla. Na nią więc skierowaliśmy główne ciągi piesze i ona miała umożliwić bezkolizyjne dotarcie dzieci z części zachodniej do istniejącej szkoły przy Wałbrzyskiej.

I jakby „przy okazji”, w sposób naturalny, powstał pas nadmetrza. W jaki sposób zamierzaliście go wykorzystać?

Traktowaliśmy go jako rezerwę terenu pod przyszłe inwestycje. Obowiązujące wówczas normatywy nie przewidywały budowy wystarczającej liczby miejsc postojowych dla samochodów. Było to zrozumiałe, gdyż boom motoryzacyjny zaczął dopiero raczkować. Narzucane oszczędności spowodowały rezygnację z budowy zespołu usługowo-handlowego w miejscu obecnego „Landu” a także budowy przedszkola w części zachodniej Osiedla.

Oszczędności szukano wszędzie: w infrastrukturze, w małej architekturze, w zagospodarowaniu terenu. Na szczęście wskaźniki urbanistyczne, w przeciwieństwie do normatywów mieszkaniowych, były rozrzucone. Na terenie nie trzeba było oszczędzać – był za darmo. Dzięki temu mogliśmy wygospodarować trochę rezerw, na przykład szeroki pas nadmetrza lub powierzchnie terenu urządzone tymczasowo. Zakładaliśmy, że w przyszłości zostaną one dobrze wykorzystane.

A skąd na Osiedlu znalazł się tak zwany „chemikalio-wiec”, czyli budynek przy Wałbrzyskiej 19?

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE!

To już drugi sezon artystyczny Służewskiego Domu Kultury w jego nowej siedzibie. Wiele się przez ten czas wydarzyło.

Jestem szczególnie dumna i szczęśliwa oglądając osiągnięcia naszych wychowanków z grup muzyczno-teatralnych i wokalnych. Dlatego gorąco polecam Państwu najnowsze spektakle tego sezonu artystycznego, które od początku do końca są zrealizowane w SDK: „Drzwi”, „Krajinę niczyją” oraz „Id, ego i super”. Ten pierwszy to poruszająca opowieść o problemach młodych ludzi pukających do drzwi kariery. Jest to przedstawienie w wykonaniu zespołu „Decybele” i opracowaniu Agnieszki Piotrowskiej-Hajduk. Drugi, autorstwa Marii Szreder jest historią o tym, jak uparte dążenie do realizacji marzeń pomaga odnaleźć własną drogę i własne miejsce we Wszechświecie. Spektakl wykonuje grupa „Orfeusz”. I wreszcie trzeci – to spektakl teatru tańca w wykonaniu grupy „Afera & Kontra”. Przygotowane przez Magdalenę Gollę przedstawienie jest zainspirowane filozofią Zygmunta Freuda. Młodzież występująca na scenie zgłębia różne stany świadomości poszukując swojego miejsca na ziemi. Spektakl to połączenie tańca współczesnego i teatru. Wszystkie z nich można zobaczyć na naszej scenie.

To jednak nie wszystko. Jestem dumna, że tu, na Służewie, został wybudowany obiekt obsypany nagrodami architektonicznymi, obiekt należący do lokalnej społeczności, który stał się jednocześnie ważnym miejscem na mapie Warszawy. Obiekt, który oglądać przyjeżdżają architekci nie tylko z Polski, ale również z innych krajów Europy. Obiekt, z którego mogą korzystać mieszkańcy okolicznych bloków, bo to na ich potrzeby odpowiada ta architektura. W dobiegającym końca sezonie 2015-2016 z naszej oferty edukacyjno-kulturalnej skorzystało ponad 80 tysięcy osób, a wiele tysięcy bywało tu rekreacyjnie. Chociażby po to, by odwiedzić zagrodę z kozami, popracować w ogrodzie warzywnym, pospacerować z kijkami nordic-walking, skorzystać ze ścianki wspinaczkowej lub po prostu poleżakować.

S Ł U Ż E W S

Dziękuję Państwu za to, że jesteście z nami. To dzięki Wam to miejsce żyje i jest tak wyjątkowe. Ja oraz cały zespół SDK dołożymy wszelkich starań, żeby kolejne sezony były jeszcze bogatsze i ciekawsze.

Ewa Willmann,
dyrektorka Służewskiego Domu Kultury

JAPOŃSKI AKCENT

20 września ubiegłego roku przy SDK została odstonięta replika Dzwonu Pokoju (ten oryginalny, będący kopią dzwonu w Hiroszimie, został skradziony 13 lat temu). Dzwony Pokoju odlane w Japonii zostały подарowane miastom na całym świecie, które podobnie jak Hiroszima i Nagasaki zostały zniszczone w czasie wojen. To dla nas zaszczyt, że replika Dzwonu Pokoju trafiła właśnie na Służew. World Peace Bell zawisł w drewnianej, pokrytej gontem stylowej pagodzie. Waży aż 365 kg. Warto zwrócić na niego uwagę podczas spacerów po okolicznym parku.



K I D O M K U L T U R Y

ZNAKOMITOŚCI W SDK

W dobiegającym końca sezonie gościliśmy w naszych progach wielu znakomych artystów.



To chociażby Krystyna Zachwatowicz i Andrzej Wajda, którzy zaszczylili nasze progi podczas odstonięcia repliki Dzwonu Pokoju, aktor Andrzej Seweryn, którego gościliśmy podczas spotkania poświęconego Zdzisławowi Beksińskiemu, a także poeta i pisarz Ernest Bryll, który był członkiem jury II Konkursu Poetyckiego im. Zbigniewa Jerzyny.

STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ

Jednym z hitów sezonu okazał się cykl autorskich wykładów Moniki Małkowskiej z historii sztuki pt. „Strzał w dziesiątkę” - ze spotkania na spotkanie zyskuje coraz liczniejszą widownię. To prawdziwa przygoda ze sztuką!

Poznaliśmy już najstynniejsze fotografie, obrazy i wielu artystów, którzy zmienili naszą świadomość i postrzeganie świata. Na kolejny wykład zapraszamy już 10 maja o godz. 18.00. Jego tematem będzie „10 spojrzeń, których nie zapomnisz”. Podczas spotkania nie tylko zajrzemy w oczy Mona Lisie, Rembrandtowi czy bohaterom „Śniadania na trawie” Maneta, ale też zastanowimy się, dlaczego ludziom coraz trudniej przychodzi nawiązywanie kontaktu wzrokowego.

TWÓRCA I SĄSIAD

W środę, 24 lutego 2016 roku, w Służewskim Domu Kultury - w 87 rocznicę urodzin Zdzisława Beksińskiego - miało miejsce kolejne spotkanie w cyklu „Zdzisław Beksiński – Twórca i Sąsiad”.

Artysta, który mieszkał na Służewie 28 lat, a którego talent przejawiał się w wielu dziedzinach sztuki: fotografii, rzeźbie, malarstwie, rysunku, grafice komputerowej – został przedstawiony licznie zgromadzonej publiczności, również jako autor tomu opowiadań, który ukazał się w 2015 roku, a także jako bohater re-alizowanego filmu fabularnego.

Spotkanie rozpoczęło wystąpienie dra Tomasza Chomiszczaka, literaturoznawcy, w którego wyborze i opracowaniu ukazały się opowiadania Z. Beksińskiego. Następnie zgromadzeni wysłuchali opowiadania „Ból głowy III” w mistrzowskiej interpretacji Andrzeja Seweryna. O realizacji filmu fabularnego o rodzinie Beksińskich pt. „Ostatnia rodzina” mówił reżyser Jan P. Matuszyński oraz Andrzej Seweryn - odtwórca roli Zdzisława Beksińskiego. Film jest w produkcji, a premierę zaplanowano na jesień 2016 roku.

Spotkanie zakończyła projekcja filmu dokumentalnego „Zdzisław Beksiński – autoportret pośmiertny” (realizacja i scenariusz Alicji Wosik, TVP Oddz. Rzeszów).

Organizatorzy: Służewski Dom Kultury i Stowarzyszenie Mieszkańców Służewa, serdecznie dziękują mieszkańcom Służewa oraz zaproszonym gościom za udział w spotkaniu oraz zapraszają na kolejne w następnym roku. Spotkanie prowadził niżej podpisany.

Krzysztof Kaleta



dokończenie ze strony 19

My nazywaliśmy go „chemikiem”. Jest jednym z czterech eksperymentalnych budynków, zrealizowanych w kraju w ramach programu rządowego PR-5. Eksperyment polegał na maksymalnym zastosowaniu elementów z tworzyw sztucznych. To miała być przyszłość budownictwa. Poza staniem surowym budynku prawie całą resztę trzeba było sprowadzać z zagranicy. Część ścian zewnętrznych, osłonowych od strony Wałbrzyskiej, z obrotowymi oknami z plastiku, była wykonana na specjalne zamówienie we Francji. Natomiast po przeciwnej stronie budynku zastosowano polską ścianę osłonową, wzorowaną nieudolnie na francuskiej. Do wykończenia zewnętrznego „polskiej ściany” oraz fragmentów elewacji z gazobetonu, a także balkonów – zamówiono w Szwecji elementy z blachy trapezowej powlekaną. Okładziny ścian wewnętrznych (tapety), wykładziny podłóg i listwy przypodłogowe oraz ścianki harmonijkowe wykonane były z tworzywa. Podobnie rzecz miała się z aparatami sanitarnymi i bateriami. Wszystkie lokale miały ponadnormalną powierzchnię i zostały wyposażone w meble stałe, zaprojektowane indywidualnie dla każdego mieszkania.

Najlepiej ilustruje wagę tego eksperymentu fakt, że osoby zakupujące mieszkania w „chemiku” podpisywały zobowiązanie, że przez pięć lat nie będą dokonywały żadnych przeróbek i modernizacji. W ten sposób władze chciały sprawdzić jak działa i jak służy ten eksperymentalny budynek.



mgr inż. architekt Mieczysław Zaroń (kwiecień, 2016 r.)

Czy był to jedyny eksperyment na Osiedlu?

Nie, decydenci budownictwa podrzucali nam różne pomysły i materiały do przetestowania. Na przykład w budynku przy Bacha 12 testowany był strop „Spirol” o rozpiętości do 12 m (w powszechnym użyciu były płyty stropowe kanałowe o rozpiętości do 6 m). Małe powierzchnie mieszkań oraz niewielka nośność płyt stropowych „Spirol” nie uzasadniały stosowania tej technologii w mieszkaniówce. Innym nieudanym eksperymentem były okładziny z płyt azbestowych barwionych na elewacjach budynków przy ulicy Bacha 26 i 30.

Decydenci „wzbogacali” wasze rozwiązania na różnym sposobu. A wy, projektanci, nie widzieliście potrzeby poprawiania czegoś w swoich projektach?

Proces projektowania i budowy trwał ponad 8 lat, więc zrozumiałe, że potrzeba wprowadzania pewnych zmian dawała się zauważyć. Niektórzy twierdzą, że w projektowanej

w drugim etapie części wschodniej, mieszkania są ciekawsze. I się nie mylą. Głównym projektantem tego fragmentu Osiedla został nowy kolega w zespole, Janusz Kazubiński, a on nie tylko mógł czerpać z naszych wcześniejszych doświadczeń, ale wprowadził własne pomysły.

Na przykład jakie?

Jako ciekawostkę podam, że odgórnie próbowano ograniczyć nam liczbę balkonów do pięćdziesięciu dla całej części wschodniej. W związku z tym niektóre mieszkania w tej części Osiedla zamiast balkonów mają loggie lub tarasy.

Czy ta praca dawała satysfakcję?

Mnie dała dużo więcej niż satysfakcję. Niezłe – jak na owe czasy – zarobki, oraz nieodległa perspektywa pozyskania mieszkania na Osiedlu spowodowały, że dostrzegłem realną szansę na założenie rodziny. Kiedy przeniesiono naszą pracownię z ulicy Prostej do baraku kierownictwa budowy Osiedla (obecnie siedziba władz Spółdzielni), dostrzegłem kolejną szansę – możliwość odbycia rocznego stażu na budowie, niezbędnego do uzyskania uprawnień projektowych. Wszystkie te szanse wykorzystałem. Rok 1975 był szczególnie w moim życiu: wtedy nie tylko nauczyłem syna chodzić i wprowadziłem się z rodziną do swojego mieszkania, ale uzyskałem dokument stwierdzający, że jestem samodzielnym projektantem. Tylko drzewa nie udało mi się jak dotąd posadzić (śmiech).

Nie rozumiem?

W tradycji skandynawskiej każdy mężczyzna powinien spłodzić syna, zbudować dom i posadzić drzewo.

Czy praca Waszego zespołu została doceniona?

Projekt części wschodniej (drugi etap) otrzymał nagrodę „Sześcian Roku 1976”, przyznaną przez Stołeczne Zjednoczenie Projektowania Budownictwa Komunalnego, a w dorocznym dwudziestym pierwszym konkursie na Najlepszy Obiekt Roku w kategorii obiektów mieszkalnych, tytuł „Mister Warszawy 1978” otrzymał zespół budynków usytuowany w części zachodniej naszego Osiedla. Ale największą nagrodą jest dla mnie uznanie zwykłych ludzi, z którymi się dość często spotykaliśmy.

A jakie wspomnienia wiążą się z pierwszymi latami po otrzymaniu mieszkania na naszym Osiedlu?

Osiedle było wtedy w trakcie budowy. Budynki były nietynkowane, o chodnikach można było tylko pomarzyć – chodziło się po glinie. Żeby gdziekolwiek dojść po opadach deszczu, zakładałem torby papierowe na buty. Brakowało wszechobecnej dzisiaj zieleni, a woń dochodząca z Potoku Służewieckiego spowodowała, że przyklejono mu nazwę „Smródki”. Ale wiara w „świetlaną przyszłość” pozwalała nie dostrzegać codziennych niedogodności. Znałem plany Osiedla i miasta, z których wynikało, że z jednej strony mojego budynku będzie stacja metra (co usprawni dojazd do pracy), z drugiej zaś przedszkole (dla syna). Ale przyszłość nie okazała się świetlana. Połowa pierwszej linii metra powstała dokładnie 20 lat później, a przedszkole zbudowano za 40 lat – za późno nawet dla moich wnuków.

Jest Pan obecnie znanym na Osiedlu działaczem społecznym...

Pamiętam, że kiedy prezes Spółdzielni „Mokotów” wręczał mi klucze do mieszkania, zobowiązał mnie do działalności społecznej. Nie od razu mogłem się z tego wywiązać. Pod koniec lat siedemdziesiątych projektowanie Osiedla było na ukończeniu, a sytuacja w kraju i w firmie nie napawała opty-

mizmem. Zmieniłem miejsce pracy. Nowe obowiązki zawodowe (byłem już samodzielnym projektantem), mozolne urządzenie mieszkania, obowiązki rodzinne i praca społeczna w kolejnych szkołach syna, a przede wszystkim trudności dnia codziennego spowodowane sytuacją polityczną i gospodarczą w kraju nie sprzyjały podejmowaniu kolejnych zadań. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych nastąpiły w kraju zmiany ustrojowe, których konsekwencją były różne inicjatywy na szczeblu lokalnym. Na Osiedlu powstawały zespoły do budowy parkingów tzw. społecznych, a niektórzy zakładali mini-ogródki działkowe. W budowie jednego z parkingów brałem udział, a ogródki obserwowałem z okna. Pomysł wydzielenia się Osiedla ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Mokotów” dotarł do mnie razem z listą do podpisu pod tą inicjatywą. Po początkowym chaosie organizacyjnym Spółdzielnia wreszcie powstała. Otrzymałem władanie olbrzymi szmat terenu pobudzał wyobraźnię. Dla uzyskania pożytków wydzierzawiono fragment terenu Osiedla firmie Basta, która zamierzała zbudować na nim kompleks handlowo-użytkowy, czyli obecny Land.

I wtedy zaczęła się awantura...

Tak. Niektórzy użytkownicy parkingów zlokalizowanych na terenie przeznaczonym pod budowę Landu uważali, że miejsca na którym stawiają swoje samochody są ich prywatną własnością i że nikt nie ma prawa ich z tego miejsca przenieść na inne. Nie podzielałem tego stanowiska. Lokalizacja projektu była zgodna z projektem Osiedla, a niektóre jego funkcje (poczta, bank) były Osiedlu wręcz niezbędne. Wtedy postanowiłem wejść do organów samorządowych Spółdzielni – nie po to, żeby przeciwdziałać budowie Landu, ale żeby mieć wpływ na jego kształt. Niestety, bardzo się spóźniłem. Projekt był już gotowy i miał pozwolenie na budowę. I nie spełniał moich oczekiwań. Projektant nie uszanował głównego ciągu pieszego prowadzącego do stacji metra, a usytuowanie niektórych funkcji (dostawa towaru,

lokale rozrywkowe) często jest przyczyną bezsenności nie tylko mojej. Kolejna awantura wybuchła po prezentacji zleconego przez Zarząd projektu docelowego zagospodarowania Osiedla. Projekt ten zakładał budowę na Osiedlu kilkunastu nowych domów mieszkalnych w nienajlepiej wybranych miejscach, a jednocześnie przesądzał o tym, że docelowe potrzeby parkingowe mieszkańców będą zaspokojone tylko w sześćdziesięciu kilku procentach. To tak, jakby zaprojektować osiedle w którym tylko 2/3 mieszkań miałyby łazienki, a pozostałym mieszkańcom kazać się myć w kałuży. Starłem się uświadomić wszystkim zainteresowanym, że nie da się zadekretować ograniczenia liczby samochodów na Osiedlu, że budowa niezbędnej liczby parkingów jest koniecznością i że bez tego Osiedle nie będzie przyjazne dla mieszkańców. Dobrze zlokalizowane i urządzone parkingi są znacznie mniej uciążliwe niż samochody stojące gdzie popadnie. Początkowo nie spotkałem się ze zrozumieniem. Ale kropla drąży skałę. Dziś jest na ukończeniu obiekt „Mozarta – Dom nad Dolinką”, w którym oprócz mieszkań, siedziby Spółdzielni i lokali usługowych, znajdują się garaż podziemny i parking naziemny na 580 miejsc postojowych. To dobry początek na drodze do rozwiązania problemu parkowania na Osiedlu.

Był Pan członkiem zespołu projektantów i budowniczych Osiedla. Czym Osiedle jest dla Pana dzisiaj?

Czterdzieści lat temu byłem współprojektantem, budowniczym Osiedla i zostałem jego mieszkańcem. Dzisiaj, z racji pełnionych funkcji w organach samorządowych, chyba mogę się uważać za współgospodarza? A zmieniając nastrój rozmowy, pozwolę sobie na trochę sentymentalizmu. Mój sąsiad, nieżyjący już poeta Zbigniew Jerzyna, nazwał Służew miejscem magicznym. Tak, Służew nad Dolinką to moje magiczne miejsce na ziemi.

Korzystając ze sposobności, życzę Spółdzielni z okazji jej 25-lecia dalszego racjonalnego rozwoju.

200 lat polskiej spółdzielczości

W tym roku obchodzimy 200-lecie powstania spółdzielczości na ziemiach polskich. Za najstarszą organizację w Polsce o cechach spółdzielczych uważa się Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze Ratowania się Wspólnie w Nieszczęściach, które powstało w 1816 roku.

Inicjatorem powstania Towarzystwa był ks. Stanisław Staszic – wybitna postać polskiego Oświecenia, wielki Polak, uważany za „Ojca spółdzielczości polskiej”. Był on propagatorem budowania więzi społecznych, wzajemnej solidarności i pomocy.

11 kwietnia 1816 roku Stanisław Staszic spisał kontrakt z 329 gospodarzami z Hrubieszowa, który określał strukturę Towarzystwa oraz opis dóbr wchodzących w jego skład. Mieszkańcy mieli zajmować się wspólnym gospodarowaniem oraz dbałością o majątek gminny i troską o jego rozwój. Każde gospodarstwo było częścią całości dóbr ziemskich, które stanowiły wspólną własność wszystkich. Na członków Towarzystwa nałożono obowiązek niesienia sobie wzajemnej pomocy w sytuacjach katastrof, klęsk i nieszczęść. Zasadniczym celem Towarzystwa było dążenie do podniesienia poziomu życia członków przez doskonalenie gospodarki, polepszenie stanu zdrowia, rozwijanie oświaty i zorganizowanie opieki społecznej.

Dzięki stworzeniu dobrze funkcjonującego systemu ekonomiczno-społecznego oraz respektowaniu takich idei, jak: równość, solidarność, samorządność i poszanowanie wolności, Towarzystwo przetrwało prawie 150 lat. Formalnie zostało zlikwidowane w 1951 roku na mocy dekretu Bieruta.

Honorowy patronat nad organizowanymi przez Krajową Radę Spółdzielczą obchodami 200-lecia powstania spółdzielczości na ziemiach polskich objął Prezydent RP Andrzej Duda.





BEZPIECZNY SŁUŻEW

MONITORING ZDAJE EGZAMIN

Działalność Zarządu Spółdzielni na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców na przestrzeni ostatnich miesięcy skupiała się głównie na profilaktyce oraz skuteczniejszym wykorzystaniu monitoringu, który – jak wykazuje codzienna praktyka – jest coraz bardziej wnikliwym obserwatorem wydarzeń na Osiedlu, a przy okazji skutecznie odstrasza przestępców.

Osiedlowa służba dyżurna za okres od 1 grudnia ubiegłego roku do chwili obecnej, dokonała 21 podglądów i zabezpieczeń nagrań, które zostały wykorzystane jako materiały dowodowe w postępowaniach prowadzonych przez Policję.

W tym okresie odebrano także 56 zgłoszeń od mieszkańców w sprawach dotyczących nocowania bezdomnych na klatkach schodowych, zakłócenia ciszy nocnej, spożywania alkoholu i narkotyków. Wszystkie sprawy przekazano wg właściwości do Straży Miejskiej, Policji i administratorów.

Nadal realizowano także comiesięczne spotkania w ramach programu Komendy Stołecznej Policji „Bezpieczne Osiedla”, w których udział brali przedstawiciele Policji, Straży Miejskiej, Delegatury Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego oraz mieszkańcy Spółdzielni. Przekazywane informacje dla służb dotyczyły stanu infrastruktury i negatywnych zjawisk występujących na Osiedlu, w tym bezdomnych, zakłócenia ciszy nocnej, spożywania alkoholu na klatkach schodowych, wybijania szyb w drzwiach wejściowych i niszczenia mienia Spółdzielni. Przyjęta forma spotkań oceniana jest przez mieszkańców pozytywnie.

Natomiast działalność Policji i Straży Miejskiej na terenie naszego Osiedla skupiała się w omawianym okresie głównie na profilaktyce i wprowadzaniu w rejon wskazane przez Spółdzielnię ponadnormatywnych patroli Policji i Straży Miejskiej.

Tworzono także warunki do lepszego poczucia bezpieczeństwa mieszkańców, poprzez m.in. usuwanie udogodnień dla prowadzenia działalności przestępczej na terenie Osiedla i nieprawidłowości w infrastrukturze, wpływających na poziom bezpieczeństwa.



Jedno z comiesięcznych spotkań dotyczących bezpieczeństwa na Osiedlu

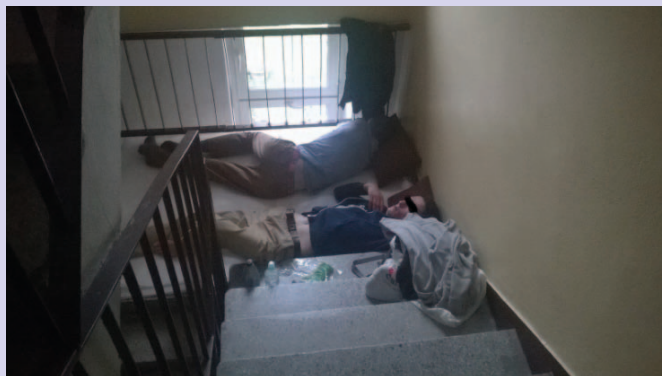
W 2015 r., z inicjatywy Straży Miejskiej, dokonano kontroli poprawności oznakowania wszystkich ulic na Osiedlu. Dostosowano wszystkie znaki drogowe do wcześniejszych zaleceń służb i uwag zgłaszanych

przez mieszkańców. Obecnie służby mogą już zgodnie z uprawnieniami podejmować interwencje i egzekwować przestrzeganie zasad wynikających z przepisów prawa i kodeksu drogowego, w stosunku do tych osób które parkują nieprawidłowo własne samochody na kopertach, chodnikach, ciągach pieszo jezdnych i drogach ppoż.



Uszkodzenie świetlówki przez wandalę w budynku przy ul. Batuty 7

20 stycznia 2016 r. odbyło się z inicjatywy Zarządu Spółdzielni spotkanie, zorganizowane w związku z wprowadzoną nową organizacją ruchu na ulicy Nowoursynowskiej przy ulicy Elsnera 34. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele Delegatury BBiZK, Straży Miejskiej, Policji, Rady m.st. Warszawy, Dyrekcji i Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Podstawowej Nr 107 oraz mieszkańcy Osiedla. Wprowadzany projekt organizacji ruchu spotkał się ze stanowczym sprzeciwem mieszkańców, którzy idąc do sklepu przy ul. Elsnera 34 przekraczają jezdnię w miejscu, gdzie zlikwidowano przejście dla pieszych.



Bezdomni śpiący na schodach

Najbliższe oznakowane przejście dla pieszych znajduje się obecnie na wysokości Szkoły Podstawowej Nr 107. Według oceny uczestników spotkania, wprowadzony projekt organizacji ruchu w tym rejonie jest nie do

przyjęcia ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa pieszych w tym rejonie.

Przeście mieszkańców z ul. Łukowej do sklepu „Biedronka” przy ul. Elsnera i przystanku MZA zostało znacznie wydłużone. Stanowi to poważne utrudnienie dla osób starszych i niepełnosprawnych. W trakcie spotkania jego uczestnicy zaproponowali powrót do wcześniejszego rozwiązania i przywrócenia przejścia dla pieszych w rejon ul. Elsnera (w miejsce, gdzie funkcjonowało do czasu wdrożenia obecnego projektu organizacji ruchu). Wnioskowana lokalizacja jest rozwiązaniem, które umożliwi dzieciom udającym się do Szkoły Podstawowej Nr 107 i osobom starszym bezpieczne przejście przez ulicę No-

woursynowską. Ponowne pismo w powyższej sprawie skierowano do Zarządu Dróg Miejskich dnia 9 lutego 2016 r., z prośbą o rozpatrzenie postulatu zgłoszonego przez mieszkańców Osiedla.

Działania Spółdzielni i służb na rzecz bezpieczeństwa są ważne, ale równie istotne jest zachowanie czujności przez samych mieszkańców. Do Spółdzielni docierały na przykład zgłoszenia o próbach wejścia do mieszkań nieuprawnionych osób, które wykorzystywały fakt pozostawienie przez mieszkańców... otwartych drzwi. Bądźmy ostrożni i wspólnie dbajmy o nasze bezpieczeństwo.

Jan Swat

Szanujmy swoje mamy, takimi jakie są

„Przez całe życie wstydzilem się swojej matki... Jednak za późno poznałem prawdę...”

„Nie dam sobie uciąć ręki, że ta historia jest prawdziwa, ale na pewno ma bardzo ważne przesłanie – dla każdego z nas : (



„Przez całe życie wstydzilem się swojej matki. Nie miała jednego oka i uważałem, że przez to jest wstrętna. Byliśmy biedni. Ojca nie pamiętam, a matka... Nigdy nie dostała dobrej pracy, bo kto zatrudni na dobrą posadę kobietę bez oka? Wprawdzie starała się jak mogła żebym miał ładne ubrania, więc nie różniłem się od moich kolegów z klasy, ale moja matka w porównaniu do matek innych dzieci – takich pięknych, wypielęgowanych i wystrojonych – wyglądała jak nędzna brzydula. Robiłem co mogłem, żeby ukryć ją przed kolegami. Jednak pewnego razu matka przyszła do szkoły, bo się stęskniła – też mi powód!!! Podeszła do mnie przy wszystkich!!! Nie wiem jakim cudem nie zapadłem się pod ziemię. Byłem wściekły, uciekłem i schowałem się w szatni. Następnego dnia, oczywiście, cała szkoła mówiła tylko o tym, jaką mam brzydką matkę. A może tylko tak mi się wydawało? Znienawidziłem ją.

– Lepiej by było, gdybym w ogóle nie miał matki, niż miał taką jak ty! Wolałbym, żebyś umarła! – krzychałem wtedy.

Matka milczała.

Najbardziej na świecie pragnąłem jak najszybciej wyprowadzić się z domu, odejść od matki. No bo co taka matka mogła mi zapewnić? Uczyłem się bardzo dobrze, potem,

żeby kontynuować naukę, przeprowadziłem się do stolicy. Znalazłem pracę, ożeniłem się, kupiłem dom. Wkrótce na świat przyszedł dzieci. Byłem dumny z tego, że sam wszystko osiągnąłem. Matki nawet nie wspominałem.

Ale pewnego razu matka przyjechała do stolicy i przyszła do mojego domu. Dzieci nie wiedziały, że to ich babcia i zaczęły się z niej śmiać. Przecież moja matka była taka brzydka, a teraz, gdy zaczęła się starzeć – stała się również pokraczna, przygarbiona. Prawie zapomniany żal do matki wylał się ze mnie ponownie. Znowu ona!!!

– Czego tu szukasz?! – krzychałem, wypychając ją z domu. – Postanowiłaś straszyć moje dzieci?! Ośmieszyć mnie przed żoną?!

Matka opuściła mój dom w milczeniu.

Minęło następnych kilkanaście lat. Odnosiłem same sukcesy w pracy. Byłem szczęśliwym ojcem i mężem. Kiedy ze szkoły w moim rodzinnym mieście otrzymałem zaproszenie na bal absolwentów, postanowiłem wziąć w nim udział. Teraz nie miałem się już czego wstydzić. Spotkanie z dawnymi kolegami było wesołe i wzruszające. Przed wyjazdem poszedłem na spacer i – sam nie wiem jak – dotarłem do swojego starego domu. Sąsiedzi rozpoznali i powiadomili mnie, że moja matka umarła i przekazali list od niej. Nie zmartwiłem się za bardzo, a list chciałem od razu wyrzucić bez czytania.

W pociągu jednak otworzyłem i przeczytałem. „Drogi Synku. Wybacz mi wszystko. Wybacz, że nie mogłam zapewnić Ci szczęśliwego dzieciństwa. Wybacz, że musiałeś wstydzić się za mnie. Wybacz, że bez pozwolenia przyjechałam do Twojego domu. Masz piękne dzieci i nie chciałam ich nastrościć. Są podobne do Ciebie, dbaj o nie. Pewnie nie pamiętasz, ale kiedy byłeś całkiem malutki, miałeś wypadek i straciłeś oko. Oddałam Ci swoje. Więcej nie mogłam Ci w żaden sposób pomóc. Doszedłeś do wszystkiego sam. Ja po prostu cieszyłam się z Twoich sukcesów i byłam z Ciebie dumna. I byłam szczęśliwa. Twoja mama”.

Mark Victor Hansen, ze zbioru historii spisanych.

<https://www.facebook.com/Po.Pierwsze.Ludzie/photos/a.171460392886961.36492.159375777428756/584947214871608/?type=1&theater>

Zaiste, proste ścieżki są w Sercu Matki.

Zbyt wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy z tego, jak wiele zawdzięcza swojej Mamie.



BIBLIOTEKA NAD DOLINKĄ

Wreszcie doczekaliśmy się! Przy ul. Mozarta, w nowopowstającym Domu nad Dolinką znajdują też swój pierwszy dom na Służewie... książki. Po 25. latach starań, apeli i przymiarek – będzie Biblioteka. Rozmawiamy z mgr Grażyną Zgołą, panią dyrektor Biblioteki Publicznej im. Z. Łazarskiego w dzielnicy Mokotów m. st. Warszawy.

Red: Mokotów to najbardziej ludna dzielnica stolicy. Ile bibliotek i ilu bibliotekarzy tu działa?

Grażyna Zgoła: Cenne zestawienie... W porównaniu do innych dzielnic miasta, na Mokotowie bibliotek powinno być zdecydowanie więcej. Dziś pracuje tu 29 placówek, a w nich – 129 osób. Pojemne słowo „biblioteka” obejmuje czytelnie, wypożyczalnię oraz biblioteki dla dzieci. Wliczamy w to również Wypożyczalnię Kompletu Książek. Ma ona na Mokotowie ok. 40 punktów, mieszczących się w szpitalach, zakładach pracy oraz więzieniach; ale punkty prowadzone są społecznie.

Jednak z placówek mokotowskich korzystają nie tylko mokotowianie. Np. Biblioteka dla Dzieci przy ul. Tynieckiej, nasze Czytelnie Naukowe czy ciekawe spotkania, przyciągają czytelników z całej Warszawy.

Biblioteka Narodowa, ogłaszając wyniki badań czytelniczych, bije na alarm – poziom czytelnictwa spada. Czy na Mokotowie również?

Sądzę, że panika jest nie do końca uzasadniona. Przekazując rokrocznie dane statystyczne do GUS-u, widzimy, że czytelnictwo jest rozumiane wyłącznie jako „czytanie książek papierowych”. Natomiast czytelnictwo korzystające z innych nośników (np. e-booki) jest już w innej rubryce, jako „zbiory specjalne”. Poza tym, czy ktoś rejestruje czytelnictwo przez Internet? Książki do słuchania? Nie!

Na Mokotowie nie bijemy na alarm, ale świadomie budzimy potrzebę czytania, zwłaszcza u najmłodszych. Zawsze tłumaczę młodym ludziom, że czytanie przekłada się na ładne i składne wyrażanie myśli, bogate słownictwo i brak błędów ortograficznych! Sądzę, że nadeszła moda na czytanie. „Czytam, więc wiem” – od lat propagujemy to hasło.

Jakie warunki muszą być spełnione, żeby powstała biblioteka?

Przede wszystkim, musi być inicjatywa lokalnej społeczności. W Polsce ciągle funkcjonuje dziwny porządek rzeczy: jeśli budujemy osiedle, to stawiamy domy. Wyłącznie. W Szwecji wraz z osiedlem równocześnie powstają: biblioteka, szkoły, basen i sklepy. Kiedy już jest inicjatywa, potrzebny jest lokal (im większy, tym lepiej), regały, książki, komputery – no, i bibliotekarze.

Taka inicjatywa istnieje od 25. lat na Służewie...

I zapewne długo by jeszcze dojrzewała, gdyby nie prezes Grzegorz Jakubiec i Rada Nadzorcza Spółdzielni „Służew nad Dolinką”. Wzięli się oni za sprawę konkretnie. I oto na Służewie wkrótce ruszy biblioteka.

Jaka to będzie biblioteka?

Wyjątkowa! Naprawdę! W bibliotekarstwie publicznym, biblioteki dla dzieci i młodzieży, wypożyczalnię dla dorosłych, czytelnie naukowe oraz wypożyczalnię multimedialne, funkcjonują zwykle jako placówki odrębne. Na Służewie, postawa spółdzielców zachęciła nas do dodatkowych sta-



rań. Nie będzie to łatwe, ale – idziemy „na całość”. Powstaje więc Biblioteka Uniwersalna, łącząca wszystkie te funkcje razem.

Jaka powinna być współczesna biblioteka?

Nie bez kozery wspominałam, że im większy metraż, tym lepiej – waż-

na jest bowiem przestrzeń. Do niedawna, funkcjonował model: przyjsz, wypożyczyć książkę, wyjść. Dziś przychodzimy do biblioteki, żeby posiedzieć, poczytać, odpocząć, spotkać się, porozmawiać, przyprawdzamy również malucha, żeby pobawił się w bibliotece wśród książek klockami lego czy konstrukcyjnymi klockami K'nexa. Przychodzimy na fajne spotkanie, koncert, film.

Koncert? Film?

Tak! Nie musimy pędzić na drugi koniec miasta i wydawać większych kwot! Wszystko na miejscu, w bibliotece. Dlatego, im to miejsce większe, tym lepiej.

W ubiegłym roku, w jednej z fińskich bibliotek, ujrzałam młodzież, półleżącą w super wygodnych fotelach – z książkami w rękach. Taki widok działa na bibliotekarza jak balsam. Albo w Sztokholmie, w bibliotece, która mieści się w centrum miasta, w budynku, gdzie kiedyś był dom towarowy – w części dla młodzieży, urzekł mnie widok młodych ludzi czytających i bujających się na podwieszanych fotelach. Dlatego apeluję! Jeśli kiedyś będą się likwidować wielkie domy towarowe, to chcę o tym wiedzieć pierwsza! Zrobimy tam biblioteki.

Dużo Pani podróżuje...

Zwiedziłam już niemal wszystkie biblioteki w Europie. Takie wyjazdy dają wspaniałą pogląd na współczesne bibliotekarstwo i procentują pomysłami.

Jak więc ocenia Pani polskie biblioteki na tle Europy?

Nie jesteśmy gorsi! Moi goście z zagranicy, zwiedzający Multimedialną Bibliotekę dla Dzieci i Młodzieży przy ul. Tynieckiej 40, są zachwyceni i zdumieni. Mówią np.: „U nas nie ma drukarki 3-D!”. Dobra ocena jednak zależy też przecież od pracy i postawy bibliotekarzy! Ale i same księgozbiory muszą żyć, wzbogacać się; książki są sukcesywnie „zaczytywane” – więc zniszczone wycofuje się, czasem bezpowrotnie. W Polsce, wciąż jest za mało funduszy na książki nowe. Jak temu zaradzić? Pozostaje wierzyć, że znajdziemy na to sposoby – wspólnie, systemowo, lub na razie choćby „oddolnie”. Potrzeba czytania z pewnością zwycięży!

Na Służewie dajemy jej wspaniałe pole... Niech zwycięża!

POLECAMY CIEKAWE ZAJĘCIA W NASZYM KLUBIE SENIORA

Chi Kung
氣功

Oryginalna pisownia to **QiGong** (czyt. Czi Kung).

Chi to energia życiowa lub energia witalna, która przepływa przez wszelkie rzeczy we wszechświecie.

Kung to wysiłek lub praca, którą można rozwinąć poprzez wytrwałą, stałą, długą praktykę.

Chi Kung jest doskonałą formą aktywności dla seniorów. Opóźnia proces starzenia się, pozytywnie wpływa na pamięć, aktywizuje stawy i układ ruchu. Jest to system praktykowany na całym świecie dla zachowania zdrowia, dobrej kondycji.

Starochińskie ćwiczenia zdrowotne dla seniorów

zapraszamy

w każdą środę w godz. 16⁰⁰-17³⁰ do Klubu Seniora,
przy ul. Elsnera 32

Informacje i zapisy: p. Jadwiga Przybylska, ☎ 519 828 537

Dla SENIORÓW z naszego Osiedla zajęcia są BEZPŁATNE!

Zaciekawieni udaliśmy się do Klubu Seniora i poprosiliśmy ćwiczące panie o krótkie wypowiedzi na temat zajęć. Oto one:

Milena: „Zajęcia uczą mnie cierpliwości i wrażliwości wobec otaczającej mnie rzeczywistości. Czuję się bardziej zrelaksowana i uspokojona. Na zajęciach uczę się dystansu do codziennej chaotycznej rzeczywistości i skupienia uwagi na sobie. Polecam wszystkim.

Maria: Jestem bardziej wyciszona, wróciło mi dobre samopoczucie, stałam się cierpliwa, spokojniejsza, bardziej stabilna. Zauważyłam również, że mniej bolą mnie stawy.

Teresa: Po roku ćwiczeń poprawił mi się wzrok. Przed ćwiczeniami nie byłam w stanie bez okularów czytać tekstu gazetowego. Teraz czytam gazetę nie myśląc o okularach.

Gimnastyka ta wycisza, poprawia zakres ruchu w stawach, nie wymaga wielkiej kondycji fizycznej, ale poprawia ją. Uważam, że jest również wskazana dla osób z defektami fizycznymi. Regularne ćwiczenia z

pewnością mają wpływ na poprawę mojego zdrowia.

Magda: Zajęcia Chi Kung są wspaniałe. Cieszę się, że nasza Spółdzielnia pamięta o seniorach i umożliwia nam korzystanie w ww. zajęć. Po ćwiczeniach czuję się odprężona, lekka, jakby mi lat ubyło. Pani Magda, prowadząca zajęcia ćwiczy z nami bardzo skrupulatnie, zadając nam wiele ciekawych ćwiczeń, również do domu (np. ćwiczenia oczu, co bardzo poprawia wzrok). Dziękujemy!

Lila: Z dużą przyjemnością uczęszczam na zajęcia Chi Kung po których jestem zrelaksowana i pełna spokoju.

Poza tym ćwiczenia, które wykonuję pod okiem instruktorki powodują większą ruchomość stawów oraz przyływ energii.

Duże znaczenie ma dla mnie kontrolowany, podczas ćwiczeń, oddech. Czuję się dotleniona i pełna witalności.

Zauważyłam u siebie zwiększoną odporność na stres, dlatego zali-



Zajęcia prowadzi mieszkanka naszego Osiedla, p. Magda A. Ratajczyk.

czam te ćwiczenia do ćwiczeń zdrowotnych.

Uważam, że zajęcia Chi Kung to bardzo dobry pomysł naszej Spółdzielni za który bardzo dziękuję.



Dobrze że powstał ten Klub Seniora, że miło można spędzić tu czas, ładna muzyka w takt nas porywa jak byśmy mieli niewiele lat.

Wszyscy tu tańczą tak jak umiemy, każdy się kręci w muzyki takt, tworzą kółeczka, tańczą parami bez względu na to ile ma lat.

Tańczą tu wszyscy dla swego zdrowia żeby na starość dobrze się czuć, mięśnie i kości ładnie pracują i nie potrzebna jest dieta cud.

Lucyna (Bacha 10A)



Masz dług? Przeczytaj!

W długi można popaść z dnia na dzień. Bywa że przeliczymy się z naszymi możliwościami finansowymi i zaciągamy zbyt wiele zobowiązań bądź wystąpiły niemożliwe to przewidzenia okoliczności (utrata pracy, choroba). Gdy nie stać nas na regularną spłatę rat, wielu z nas idzie po nową pożyczkę, a stąd już tylko krok do pętli zadłużenia.

Zgodnie z niedawno wprowadzoną ustawą antyli-chwiarską, ograniczono maksymalne oprocentowanie kredytów i pożyczek do 10% w skali roku. Realne koszty kredytu są jednak znacznie wyższe poprzez dodatkowe opłaty, prowizje i ubezpieczenia. Ograniczenia „antyl-chwiarskiego” nie ma w odniesieniu do prowizji za udzielenie finansowania. Następnym wysokim kosztem kredytu jest obowiązkowe ubezpieczenie.

W parabankach i firmach pożyczkowych warunkiem otrzymania pieniędzy może być wniesienie opłaty przygotowawczej, która będzie zwrócona po otrzymaniu kredytu. Zapomina się często jednak dodać, że opłata ta przypadnie, gdy pożyczka nie zostanie jednak przyznana, bez względu na przyczynę odmowy. Wiele firm pożyczkowych, oferuje pierwszy kredyt za darmo lub za symboliczną opłatą. Za następne pożyczki klient musi już słono zapłacić. Zdarza się też, że tego typu firmy żądają dodatkowych zabezpieczeń: wpisu hipoteki mieszkania lub zastawu na samochodzie.

Gdy nie stać nas na regularną spłatę i sprawa naszego długu trafi najprawdopodobniej w pierwszej kolejności do firmy windykacyjnej. Firma windykacyjna to nie Policja, prokurator, sąd albo komornik, jej rolą jest doprowadzenie do ugody z dłużnikiem. Windykatorzy postarają się skontaktować z nami i ustalić możliwy sposób spłaty, nie mogą jednak nas nachodzić w pracy, straszyć ani obrażać. Nie mają prawa bez naszej zgody wejść do mieszkania ani zajmować jakiegokolwiek mienia. Windykator nie może także straszyć nas policją, sądem, aresztem. Nie

może on również rozmawiać o problemach zadłużonego z osobami trzecimi. Nie ma prawa wpisywać nas na jakiegokolwiek „czarne listy dłużników”.

My zaś możemy również oświadczyć windykatorowi, że kwestionujemy dług i nie mamy zamiaru go spłacać, dopóki nie zostanie potwierdzony prawomocnym wyrokiem sądowym i nie życzymy sobie negocjacji, ani też jakiegokolwiek kontaktów z firmą windykacyjną.

Gdy firma windykacyjna rozpocznie procedurę egzekucyjną, dostaniemy listem poleconym powiadomienie z sądu lub od komornika. Powinniśmy ustalić, czy firma, która je wysłała, rzeczywiście reprezentuje właściciela wierzyciela albo odkupiła nasz dług. W tym celu powinniśmy zażądać kopii umowy między wierzycielem a windykatorem.

Po uzyskaniu prawomocnego sądowego nakazu zapłaty do akcji wkracza komornik. Komornik ma znacznie szersze uprawnienia niż windykator. Wolno mu wejść do naszego domu, nawet pod naszą nieobecność, zając konta bankowe, ruchomości oraz nieruchomości. Komornik może zająć również część wynagrodzenia za pracę.

Pracownikowi zatrudnionemu na umowę o pracę, komornik może zająć maksymalnie 50 proc. pensji brutto. Zwolniona z zajęcia jest kwota najniższego krajowego wynagrodzenia, czyli obecnie 1850 zł brutto. Inaczej ma się sprawa z emeryturami i rentami. Komornik może zająć nie więcej niż 25 proc. świadczenia brutto, ale emerytom i rencistom nie przysługują kwoty wolne od egzekucji. Dłużnikowi alimentacyjnemu komornik może zabrać najwięcej, bo aż 60 proc. wynagrodzenia.

Koszty komornicze to 8 proc. od wyegzekwowanej kwoty, jeśli jest ona ściągana z pensji, emerytury lub rachunku bankowego. W przypadku egzekucji z nieruchomości i ruchomości koszty wynoszą 15 proc.

Janusz Poleć

WSPOMNIENIE



W dniu 12 stycznia 2016 roku odszedł od nas w wieku 92 lat św. pamięci por. Waclaw Oszal, zamieszkały na naszym Osiedlu od pierwszych dni zasiedlenia budynku przy ulicy Wałbrzyskiej 15. Był kombatantem – uczestnikiem II Wojny Światowej, członkiem Komitetu Domowego. Wielokrotnie odznaczano Go dyplomami za szczególną dbałość o otoczenie budynku w którym zamieszkiwał.

Pan Waclaw był społecznikiem, szczególnie dbającym o dobro współmieszkańców.

Dziękujemy Mu za zaangażowanie i hodowlę róż, upiększającą nasze Osiedle.

Będziemy Go zawsze ciepło wspominali.

NOWE ZASADY KONKURSU NA NAJPIĘKNIEJ UKWIECONY BALKON

Rada Nadzorcza uchwałą z dnia 22 lutego br. zmieniła regulamin konkursu na najpiękniej ukwiecony balkon i najładniej zagospodarowane otoczenie budynku.

Poniżej prezentujemy jego najistotniejsze zasady. Cały regulamin dostępny jest w systemie EDIS.

1. Celem konkursu jest zwrócenie uwagi mieszkańców na estetykę otoczenia budynku oraz ukwiecenie balkonów oraz wyrażenie uznania członkom Spółdzielni za włożony wysiłek w sprawy związane z poprawą estetyki Osiedla.
2. Konkurs trwa od dnia 10 czerwca do dnia 15 września każdego roku.
3. Zgłoszenia od uczestników oraz Komitetów Domowych o udziale w konkursie następują do dnia 15 sierpnia.
4. Dokonanie przeglądu przez komisję konkursową ma miejsce od dnia 15 sierpnia do dnia 15 września.
5. Komisja konkursowa dokona oceny zgłoszonych obiektów w dwóch kategoriach tj.: otoczenie budynku oraz ukwiecenie balkonu, uwzględniając następujące kryteria:
 - a) rodzaj ukwiecenia, zakrzewienia, itp.,
 - b) rodzaj ewentualnej ozdoby dodatkowej,
 - c) wygląd zewnętrzny, stanowiący estetyczną całość.
6. Wszelkiego rodzaju nasadzenia oraz urządzenia otoczenia budynku winny odbywać się za zgodą Spółdzielni.
7. Obiekty uznane za najlepsze według kryteriów wyszczególnionych powyżej zostaną nagrodzone w dwóch kategoriach:
 - a) najładniej zagospodarowane otoczenie budynku;
 - b) najładniej ukwiecony balkon.

Dla laureatów konkursu przewidziane są nagrody finansowe, rzeczowe oraz wyróżnienia i dyplomy.

8. Zawiadomienie o konkursie zostanie wywieszane na tablicach informacyjnych w holach, na klatkach schodowych oraz na tablicy informacyjnej w siedzibie Spółdzielni.

9. Fotografie nagrodzonych obiektów zostaną umieszczone w biurze Spółdzielni, zaś Zarząd z udziałem komisji konkursowej w ciągu miesiąca od rozstrzygnięcia konkursu zorganizuje spotkanie nagrodzonych uczestników.



Jak co roku redakcja z niecierpliwością będzie oczekiwała na wyniki konkursu mając nadzieję na umieszczenie w następnym numerze naszego Magazynu wielu ładnych zdjęć nagrodzonych obiektów.

Uczestnikom konkursu życzymy powodzenia i nieszablonych pomysłów!

Piłkarski atak małolatów na Służewie!!!

Ale atak w dobrym tego słowa znaczeniu, bo chodzi o napływ dzieci do Klubu OKS „SŁUŻEW”, którzy bardzo chętnie przychodzą na treningi piłki nożnej. Jest to naprawdę utalentowana piłkarska młodzież, która za parę lat może grać w naprawdę dobrych klubach i to nie tylko polskich i walczyć o najwyższe trofea. Już teraz prym wiodą w swoich drużynach bardzo uzdolnieni młodzi piłkarze: Kuba i Kamil Kwaśniewscy, Mateusz Tymiński, Maciej Mitrowski, Oskar Górnik, Igor Hawryluk, Adrian Topa i Oliwier Słocki. A są jeszcze i inni, np: Daniel Engida, Alek Mińkowski, Tomek Sarwas, czy Kacper Adamczuk. Nie sposób tu wszystkich wyliczyć, którzy także mają duży wkład w sukcesy swoich drużyn.



Kamil Kwaśniewski z pucharem za 3 miejsce w „Turnieju Młodego Piłkarza – 2006 r.”

W grudniowym, bardzo mocno obsadzonym turnieju na ul. Na Uboczu, mając za rywali drużyny z Warszawy, Łodzi i z Biało-brzegów, nasi młodzi zawodnicy zajęli w swoim debiucie bardzo wysokie trzecie miejsce. Aż miło było patrzeć jak nasi zawodnicy z rocznika 2006 i 2007 walczyli jak równy z równym z drużynami które trenują przynajmniej 2-3 lata, a Kamil Kwaśniewski został wicekrólem strzelców tego turnieju.

W styczniu, lutym i marcu nasi najmłodszy grali w Dziecięcej Lidze Piłkarskiej na Bemowie i mimo iż nie stanęli na podium, to grą i taktyką wprawili w podziw nie tylko organizatorów, ale i inne drużyny. Rywalizowali z drużynami, które grają w swoich regionach w lidze i są to naprawdę już doświadczony zespoły. Mieliśmy w grupie zespoły, które dłużej



„I Wielkanocny Turniej Piłki Nożnej – Ursus 2016” Rocznik 2006.

*Stoją od lewej: Kamil Kwaśniewski, Mateusz Tymiński – kapitan, Kuba Kwaśniewski, Adrian Topa, Aleksander Mińkowski, Daniel Engida, Tomasz Sarwas – bramkarz, Kacper Adamczuk – bramkarz.
Kłęczą od lewej: Oskar Górnik, Maciej Mitrowski, i Konrad Śpiewak*



Gra kontrolna po treningu na obozie piłkarskim w Kozienicach w dniach 6-12 lutego 2016 r.

grają w lidze niż nasza drużyna istnieje, a mimo to odnosiliśmy sukcesy. Natomiast w marcowym I Turnieju Wielkanocnym – Ursus 2016, drużyna OKS „SŁUŻEW”-6, rywalizowała z drużynami z Bielau, Bemowa i Lidzbarka Warmińskiego. Naszej drużynie do dalszego awansu zabrakło po prostu doświadczenia i ogrania na sztucznej trawie. Ale wszystko jeszcze przed nią.

Nasza najmłodsza drużyna, gdziekolwiek by nie grała, zostawia bardzo dobre wrażenie, co zaprocentowało tym, że zostaliśmy zaproszeni do Dziecięcej Ligi Piłkarskiej w Weśolej. Ale to już zasługa trenerów, Łukasza Tomaszewskiego i Ayhana Emiroglu, notabene zawodników naszego Klubu,

którzy włożyli bardzo dużo pracy, a przede wszystkim serca, w szkolenie swoich młodszych kolegów.

W dniach 6-12 lutego nasi najmłodszy piłkarze byli na obozie kondycyjnym w Kozienicach, gdzie szlifowali formę przed ligą dla najmłodszych. O takich obiektach do swojej dyspozycji jak ten w Kozienicach, marzy każdy klub. Nasi zawodnicy trenowali dwa razy dziennie na przepięknej hali, a po drugim treningu korzystali z basenu. Nasi ulubieńcy zamieszkali w pensjonacie, w pokojach dwuosobowych, mieli do dyspozycji świetlicę, gdzie mogli doskonalić swoje umiejętności w grze w tenisa stołowego, bilard, lub w „grzybka.” Na pew-



Rozgrzewka drużyny OKS-1 przed meczem.

W bramce – Arkadiusz Sękowski, nr 10 – Michał Śpiewak, nr 7 – Łukasz Tomaszewski, nr 21 – Mateusz Bednarczyk, Ayhan Emiroglu, Dominik Zawadzki, oraz Marcin Kapala



Brązowi medaliści „Turnieju Młodego Piłkarza – 2007 r.”

W pierwszym rzędzie od lewej: Tomasz Sarwas – bramkarz, Kacper Adamczuk – bramkarz, Michał Grabowiecki, Kuba Kwaśniewski, Aleksander Mińkowski, Kamil Kwaśniewski, Daniel Engida, Mateusz Tymiński, Szymon Kobiałko, Oskar Górnik, oraz Maciej Mitrowski.

Z tyłu stoją trenerzy: Dominik Zawadzki, Łukasz Tomaszewski i Ayhan Emiroglu



W nagrodę za wzorowe zachowanie, oraz treningi na obozie w Kozienicach, zawodnicy drużyny OKS-6 oglądają mecz OKS-1. Od lewej siedzą: Maciej Mitrowski, Oskar Górnik, Mateusz Tymiński, Oliwier Słocki i Igor Hawryluk

no w wolnym czasie się nie nudzili. Wszyscy wrócili zadowoleni i wypoczęci.

Efekty były widoczne w grach sparingowych. Podczas tych zajęć na świetlicy było dużo żartów i śmiechu, mimo iż między zawodnikami były 2-3 lata różnicy, to nie było podziału na grupy. Była po prostu jedna wspaniała drużyna, gdzie zawodnicy pomagali sobie czy to podczas treningu, czy podczas gier treningowych. Gdybyśmy mieli do dyspozycji takie obiekty na naszym pięknym Osiedlu..., no, ale na razie mamy piękne boisko i na nim będą szlifować formę nasze młode gwiazdy.

Ale nie tylko OKS-4,5 albo 6 odnosili sukcesy. OKS-1, w drugim sezonie występów w mocnej lidze halowej walczy o awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Cieszy taka postawa wszystkich zawodników grających obecnie w naszym Klubie. Zawodnicy ci, od najstarszego do najmłodszego, są oddani Klubowi i cieszy fakt że także dziewczyny zaczynają trenować. Na razie są Kinga Kwaśniewska i Kalina Strachota, ale zapraszamy pozostałe nieśmiałe dziewczęta do nas na treningi, aby podnosiły swoje umiejętności, a być może w niedalekiej przyszłości zagrają nawet w reprezentacji Polski. Zapraszamy wszystkich chętnych do naszego Klubu na treningi, które odbywają się na boisku przy ul. Elsnera.

Ireneusz Wróblewski



05.04.2016 r. – Pierwszy wiosenny trening drużyny OKS-6, na boisku przy ul. Elsnera



Medaliści „Turnieju Młodego Piłkarza – 2007 r.

Od lewej: OKS „SŁUŻEW”-6 – 3 miejsce; SYRENKA SOCCER SCHOOL BIAŁOBRZEGI – 1miejsce; FC. INTER – 2 miejsce



05.04.2016 r.

– Pierwszy wiosenny trening drużyny OKS-6,
na boisku przy ul. Elsnera



I Wielkanocny Turniej Piłki Nożnej – URSUS 2016. Rocznik – 2006. Odprawa przed meczem z „Polonią” Lidzbark Warmiński. Siedzą od lewej: Trener Łukasz Tomaszewski, Konrad Śpiewak, Maciej Mitrowski, Mateusz Tymiński, Daniel Engida, Kuba Kwaśniewski, Adrian Topa, oraz Kamil Kwaśniewski



I Wielkanocny Turniej Piłki Nożnej – Ursus 2016. Przy piłce Oskar Górnik, z nr 9 Kamil Kwaśniewski, w głębi Maciej Mitrowski



HISTORIA SŁUŻEWA (V)

Druga połowa XVIII w. kojarzy się przede wszystkim z coraz bardziej komplikującą się sytuacją wewnętrzną. Niewątpliwie miały na to wpływ siedemnastowieczne konflikty z Rosją, Szwedami i Turcją. Doprowadziło to do gwałtów i rabunków (z Polski wywożono na niespotykaną dotąd skalę dobra narodowe i kulturowe), szerzący się głód oraz wybuchające regularnie ogniska chorób i epidemii, trawiły liczebnie polskie społeczeństwo. W sferze politycznej następowało przejście od rządów popularnie określanych mianem demokracji szlacheckiej, w kierunku tzw. oligarchii magnackiej. Wszędzie odczuwano panoszenie się przedstawicieli obcych dworów oraz obcych państw. Ostatecznego dramatu dopełnił pierwszy rozbiór państwa polskiego. Rzeczpospolita utraciła wiele cennych, także gospodarczo, ziem.

Niewiele dały proponowane reformy polityczne i gospodarcze, choć należy podkreślić iż w II połowie XVIII stulecia, na ziemiach Rzeczpospolitej podjęto istotne prace mające na celu polepszenie położenia gospodarczego kraju. Ale nie mogły się one odcisnąć wyraźnym piętnem na losach społeczeństwa oraz na jego bycie, na skutek kolejnych perturbacji politycznych, jakich doświadczała Polska, a mianowicie na skutek targowicy, a w konsekwencji na skutek kolejnych rozbiorów. Gdyby nie brak konsekwencji tak politycznej, jak i gospodarczej, zapewne udało by się wyrwać Rzeczpospolitą końca XVIII wieku z mrocznej zapąsći. Niestety brakło wysiłku i chęci, a tym samym przekreślono wszelkie dotychczasowe zdobycze tak polityczne, jak i gospodarcze, naszego kraju.

Ważne skutki dla mieszkańców Służewa miała insurekcja kościuszkowska. Według miejscowej tradycji, podczas walk w południowych częściach Warszawy, Kościuszko wielokrotnie przebywał na służewskiej plebanii. Do dziś ocalały dowody poważnego zaangażowania się ideowego i materialnego parafii i parafian służewskich w dzieło powstania kościuszkowskiego. Musiały być powody strzelania Rosjan do plebanii, na skutek czego spłonęła i obudowano ją w 1820 roku, o czym wspominałem w poprzednim numerze „ND”. Musiały być powody otrzymania przez plebanię po śmierci Naczelnika jego medalionu przechowywanego tu z szacunkiem po dzień dzisiejszy. Musiały być powody objęcia parafii carskimi represjami. Rosjanie bowiem chcąc osłabić nastroje patriotyczne okolicy, zaczęli osadzać na jej terenach, na terenach rekwirowanych majątków polskich żywiół narodowo obcy. Najczęściej byli to Niemcy i Holendrzy. Ponieważ restrykcje powyższe dotyczyły głównie drobnej szlachty z domu Radwanitów, spowodowało to opuszczenie parafii przez większość członków tej tak zasłużonej dla Służewa i tak dla niego charakterystycznej rodziny. Wstrząsem niesłychanym dla całej okolicy było zastosowanie przez Rosjan (po raz pierw-

szy w historii Służewa) metody przymusowego wysiedlania rdzennej ludności dla celów nie tylko dla niej obcych, ale wręcz wrogich Polakom jako Narodowi. Zdecydowano się np. wysiedlić górną część Szop, zasiedlić je Niemcami i stworzyć nową miejscowość o nazwie Szopy Niemieckie. Dolną część wsi zostawiono w rękach polskich i nazwano ją Szopy Polskie.

Decyzje powyższe miały bardzo poważne skutki. Przyniosły bowiem załamanie się lub co najmniej osłabienie dotychczasowego systemu dworów, przyniosły gwałtowne zmiany środowiskowe przez zniszczenie tradycyjnego systemu autorytetów w większości wsi i siół, których było wówczas kilkadziesiąt w parafii, a w których prawie wszędzie prym wiedli Radwanici. Spowodowało to zaniknięcie parafii jako społeczności prawie jednorodnej religijnie i narodowościowo.

Okoliczności powstania kościuszkowskiego dały też początek cmentarzowi parafialnemu przy obecnej ulicy Wał-



Kwatera wojenna na cmentarzu przy ul. Wałbrzyskiej

brzyskiej. Na tym terenie chowano wcześniej, m.in. poległych w trakcie insurekcji kościuszkowskiej. Dokonano tu, zgodnie ze starożytną zasadą braterstwa śmierci, pochówku żołnierzy walczących po obu stronach polskiej i rosyjskiej, poległych w okolicznych walkach tego czasu. Jeszcze w latach 80. XX stulecia istniała na terenie tego cmentarza tabliczka marmurowa informująca o tym fakcie.

Przez cały XIX wiek trwały starania parafii i parafian o ustanowienie na tym miejscu cmentarza, co stało się możliwe dopiero w roku 1900, dzięki życzliwości ostatniej rodziny kolatorskiej, czyli Branickich i osłabieniu mocy rosyjskiego panowania. Ludzie jednak przez cały XIX wiek, zachowując pamięć o Kościuszcze, nie chcieli zagospodarować rejonu „pochówków kościuszkowskich” w żaden inny sposób, jak tylko zachowując charakter łąkowy tego terenu. Jedynie wypasali na nim bydło dla zachowania porządku w sposób naturalny.

[cdn.]

Oprac. Tezet

(korzystałem z Internetu i z opracowania „Saga służewska”, za zezwoleniem ks. prałata Józefa Maja)



WIOSNA W NInA

Noc Muzeów w NInA | 14 maja

Zapraszamy na noc z serialami – nowymi, ambitnymi tytułami, realizowanymi przez największe stacje telewizyjne. Projekcje odbędą się w sali kinowej, a jeśli dopisze pogoda, na dziedzińcu w kinie plenerowym. Będą też warsztaty! „Girls Code Fun” dla młodzieży w wieku 9-13 lat do programowania w języku Scratch (zapisy na nina.gov.pl) a o 20:00 **#nocnehakowanie** do rana dla dorosłych! Tematem przewodnim będzie programowanie na potrzeby społeczności lokalnych.



fot. Bartek Syta

Festiwal NInA Wersja Beta: Nowa Fala Seriali | 19–22 maja

Festiwal NInA Wersja Beta to czterodniowe święto kultury audiowizualnej. W tym roku festiwal poświęcony będzie nowej fali seriali autorskich: od „Sopranos”, przez „Mad Men”, po „House of Cards”. To pierwsze takie wydarzenie w Polsce, które w całościowy sposób zaprezentuje jeden z najbardziej ekscytujących fenomenów w globalnej kulturze audiowizualnej ostatniej dekady. Festiwal będzie znakomitą okazją by przyjrzeć się najciekawszym artystycznie produkcjom ze Stanów Zjednoczonych, ale też temu, co dzieje się w Europie: od skandynawskich kryminałów, przez brytyjskie seriale sci-fi, po próby przeniesienia złotej ery seriali na grunt niemiecki, francuski i przede wszystkim – polski. W programie: projekcje, debaty, spotkania autorskie, koncerty, warsztaty, ale także śniadanie sąsiedzkie i parada z orkiestrą rodem z Nowego Orleanu! Szczegółowy program już wkrótce!



mat. dystrybutora

Kino w dobrym gatunku

Cykl łączy epoki i pokolenia kina polskiego, od filmów z lat 30. po premiery z ostatniego sezonu. Niektóre z nich, oglądane po latach, zdumiewają pomysłowością twórców, wzruszają staroświeckim urokiem efektów, przywracają pamięć o znakomitych rzemieślnikach kina gatunkowego. Seansom towarzyszą spotkania z twórcami. Pokazy odbywają się w każdą sobotę o godzinie 18:00.

Martin Scorsese Presents | Masterpieces of Polish Cinema. Pokazy w kinie NInA

Wybitny reżyser, klasyk światowego kina sięgnął po ikony polskiego filmu i wybrał 24 arcydzieła, które zaprezentował widowni w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, Chinach i Wielkiej Brytanii. W ramach cyklu można oglądać najlepsze polskie filmy w zrekonstruowanych cyfrowo wersjach, z napisami w języku angielskim. Seansom towarzyszą spotkania z twórcami i gośćmi specjalnymi, a poprzedza je krótka prelekcja **Ryszarda Jaźwińskiego**, dziennikarza radiowej Trójki. Pokazy odbywają się co dwa tygodnie w środy o godzinie 18:00.



**NA WSZYSTKIE WYDARZENIA WSTĘP WOLNY.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

Szczegółowy program na:
www.nina.gov.pl/Wydarzenia

Narodowy Instytut Audiowizualny
ul. Wałbrzyska 3/5, Warszawa



Służew otwarty na świat!

W lipcu tego roku parafia św. Dominika na Służewie przyjmie pielgrzymów z różnych zakątków świata, którzy odwiedzą Polskę w ramach Światowych Dni Młodzieży.

W parafii będziemy gościć ok. 200 młodych ludzi, którzy przybędą do nas w dniach od 20 do 26 lipca. W tej chwili pewne jest przybycie około 30 osób z Tajwanu oraz 50 osób z Francji i wciąż czekamy na kolejne zgłoszenia. Młodzi będą przyjęci przez rodziny mieszkające na Służewie i okolicy.

Podczas pobytu w Warszawie pielgrzymi będą mogli poznać nasze miasto, tradycje i naszą codzienność. Będą oni mogli zwiedzić Warszawę, wziąć udział w wydarzeniach kulturalnych, które zostaną przygotowane we współpracy ze Służewskim Domem Kultury, Narodowym Instytutem Audiowizualnym oraz Spółdzielnią Mieszkaniową Służew nad Dolinką. Pielgrzymi będą mieli okazję nawiedzić jedno z warszawskich sanktuariów, a także wziąć udział w dziele miłosierdzia i włączyć się w akcję charytatywną. Jeden dzień spędzą na rekreacji i zawodach sportowych. Ponadto spotkają się z warszawiakami oraz innymi pielgrzymami podczas widowiska przygotowanego na placu Piłsudskiego oraz Warszawskiego Uwielbienia, które odbędzie się przy Świątyni Opatrzności Bożej.

środa 20 lipca	czwartek 21 lipca	piątek 22 lipca	sobota 23 lipca	niedziela 24 lipca	poniedziałek 25 lipca
Przyjazd pielgrzymów	Dzień Kultury i Historii	Dzień pielgrzymowania i miłosierdzia	Dzień Rekreacji i Sportu	Dzień w parafii	Dzień wyjazdu do Krakowa

Aby jak najlepiej przyjąć gości w naszej parafii powołaliśmy Parafialny Zespół Światowych Dni Młodzieży oraz grupę wolontariuszy, którzy aktywnie działają w różnych sekcjach. Są to m.in.: sekcja promocji, sekcja zakwaterowania, sekcja informatyczna, sekcja kultury i turystyki, sekcja medyczna, sekcja żywienia, sekcja sportowa, liturgiczna oraz językowa.

Chcemy, żeby dzieło Światowych Dni Młodzieży stało się wspólnym przedsięwzięciem naszych służewskich instytucji oraz mieszkańców. Wizyta pielgrzymów z całego świata jest okazją do promocji naszego wspólnego bogactwa. Zachęcamy do aktywnego włączenia się w to dzieło!

Zostań sponsorem ŚDM!

Szukamy ludzi, firm, instytucji, które mogły by nas wesprzeć jako sponsorzy np. poprzez:

- pomoc finansową
- wypożyczenie/ sponsorowanie sprzętu sportowego
- dofinansowanie produkcji gadżetów pamiątkowych dla pielgrzymów
- ofiarowanie napojów, przekąsek, ciast

Koordynator ds. Sponsorów

Marta Milewska
tel.: 501 693 626 (pn - pt po godz. 16:30)
promocja.sdm@sluzew.dominikanie.pl

Dziękujemy za wszelkie darowizny przekazane na konto:

85 2130 0004 2001 0419 4064 0002
oo. Dominikanie Klasztor św. Józefa
ul. Dominikańska 2, 02-741 Warszawa
w tytule „ŚDM”

Zostań wolontariuszem ŚDM!

Zapraszamy do włączenia się w dzieło ŚDM – czekamy na kolejnych gospodarzy, chcących otworzyć swoje domy, wolontariuszy, którzy poświęcą trochę swojego czasu i zaangażują się w pracę poszczególnych sekcji!

Więcej informacji:

Parafialny Koordynator ŚDM
Ania Olejnik
tel.: 696 162 254
annaolejnik21@gmail.com



JARMARK DOMINIKAŃSKI 2016

W niedzielę, 22 maja, już po raz siedemnasty, odbędzie się znany nie tylko na Mokotowie, ale w całej Warszawie Jarmark św. Dominika. Oprócz corocznych atrakcji, które zdążyliśmy bardzo polubić, w tym roku pojawi się też kilka całkiem nowych propozycji. Jak zawsze odwiedzić będziemy mogli stoiska z najróżniejszym asortymentem, szczególnie z rękodziełem. W tym roku zaprezentuje się ponad 130 wystawców, w tym kilkanaście stoisk wspólnot przykościelnych. Szczególnie polecamy zajrzeć do fundacji de Poessa. Tam dokonując zakupu będziemy mogli wspomóc ubogich. Warto też odwiedzić antykwariat duszpasterstwa akademickiego „Studnia”. Można będzie tam kupić wiele ciekawych rzeczy tym samym wspomóc biednych studentów, którzy – jak powszechnie wiadomo – do bogatych nie należą.

Nie trzeba chyba reklamować znanej w całej Warszawie wenty, gdzie za kilka złotych można kupić dobry ciuch oraz fanterii, w której każdy los coś wygrywa, a wszystkie biorą udział w losowaniu nagród głównych.

Ponadto przez cały dzień odbywać się będą liczne zabawy i atrakcje w specjalnej strefie dziecka, m.in. ciesząca się wielką popularnością rodzinna gra terenowa w urokliwym ogrodzie ojców dominikanów. Na scenie głównej od rana do wieczora jak zawsze będziemy mogli obejrzeć moc po-

kazów różnych grup, będą też prowadzone ze sceny wspólne tańce i zabawy. Oczywiście nie zabraknie oczekiwanego rok w rok z wielką niecierpliwością występu braci nowicjuszy, a na koniec dnia w programie gwiazda wieczoru – zespół Sound'n'Grace!

Oprócz tego w tym roku pojawią się na Jarmarku dwie nowości – pierwsza to strefa relaksu, gdzie będzie można spokojnie odpocząć i porozmawiać ze znajomymi oraz nowopoznanymi. Druga to specjalna strefa dominikańska z okazji tegorocznego jubileuszu 800-lecia Zakonu Kaznodziejskiego, gdzie będzie można porozmawiać z ojcami na frapujące tematy, wziąć udział w warsztatach odmawiania brewiarza, pobiec w sztafecie „800-metrów na 800 lecie” oraz posłuchać wyjątkowego koncertu fortepianowego o. Michała Palucha OP. W ramach Jarmarku organizowane są też dwa konkursy – dla młodszych: plastyczny pod tytułem „Pies i pomarańcze” oraz dla starszych: fotograficzny pod hasłem „Barwne życie w biało-czarnym habicie”, w którym udział mogą wziąć wszyscy! Po więcej szczegółów zapraszamy na:

www.jarmark.sluzew.dominikanie.pl
lub na [facebook.com/Dominikanie.Sluzew](https://www.facebook.com/Dominikanie.Sluzew).

Do zobaczenia na Jarmarku!

Z kalendarium...



Drugi maja był nie tylko Dniem Flagi Rzeczypospolitej Polskiej – święta wprowadzonego w celu popularyzowania wiedzy o polskiej tożsamości i symbolach narodowych.

Mało ludzi wie, że w bieżącym roku obchodzimy 170. rocznicę urodzenia **Zygmunta Noskowskiego** – ucznia Moniuszki i jednego z patronów naszych ulic.

Ze względu na brak miejsca nie możemy przybliżyć naszym Czytelnikom działalności tego bardzo płodnego kompozytora (m.in. twórcy symfonii, wariacji, utworów fortepianowych, polonezów, mazurów), dyrygenta, śpiewaka i pianisty Teatru Wielkiego w Warszawie, dyrektora Towarzystwa Śpiewaczego „Bodan” w Konstancji i Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, dyrygenta Opery i drugiego dyrygenta Filharmonii Warszawskiej, pedagoga muzycznego, który wykształcił w ciągu 20 lat całe pokolenie kompozytorów polskich. Noskowski zajmował się również krytyką muzyczną, dawał też prelekcje i wykłady o muzyce. Jego kompozycje często wykonywano na koncertach kompozytorskich w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Niektóre z nich stanowią do dziś stałą pozycję repertuarową filharmonii.

Warto zapoznać się z Jego twórczością i wiedzieć kto patronuje jednej z naszych ulic.

Grób Zygmunta Noskowskiego na Cmentarzu Powązkowskim



Samorządowiec-Spółdzielca



Od lewej: Prezes Krajowej Rady Spółdzielczej – Alfred Domagalski i Rafał Miastowski (w środku) podczas wręczenia wyróżnienia



W dniu 6 kwietnia br. pan Rafał Miastowski – przewodniczący Rady Nadzorczej naszej Spółdzielni, otrzymał wyróżnienie w XIII Edycji Konkursu „Samorządowiec-Spółdzielca”, organizowanego przez Krajową Radę Spółdzielczą oraz redakcję magazynu „Tęcza Polska”. Wyróżnienie zostało przyznane w uznaniu za współpracę pomiędzy Samorządem a Spółdzielcami.

Pan Rafał Miastowski funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej naszej Spółdzielni pełni od kwietnia ubiegłego roku. Od lat związany jest z samorządem, działa i wspiera organizacje społeczne. Jest inicjatorem wielu przedsięwzięć o charakterze społecznym, kulturalnym i sportowym.



W systemie EDIS zamieszczona jest od dłuższego czasu ankieta dotycząca oceny usług świadczonych przez Spółdzielnię. Zgłaszane przez Członków i Mieszkańców uwagi oraz ocena naszej działalności są dla nas bardzo cennym źródłem informacji o występujących problemach w funkcjonowaniu administracji Spółdzielni oraz obszarach działań, które należy ulepszyć. Ankietę wypełniło do tej pory ponad 1300 osób.

Zauważyliśmy jednocześnie, iż w rubryce „Inne uwagi” część osób formułuje pytania do Spółdzielni. Z uwagi na to, że ankieta

jest anonimowa, Spółdzielnia nie ma możliwości udzielenia odpowiedzi na te pytania. Dlatego też prosimy, aby w tej rubryce zgłaszać uwagi i sugestie, a ewentualne pytania kierować drogą mailową.

Jednocześnie informujemy, iż w najbliższym czasie ankieta zostanie zmodyfikowana i rozszerzona o dodatkowe pytania. Zapraszamy do jej wypełnienia! Dziękujemy jednocześnie wszystkim osobom, które do tej pory ją wypełniły. Państwa opinie i uwagi są dla nas bardzo ważne!

Zarząd Spółdzielni

KONKURS JUBILEUSZOWY

W tym roku obchodzimy jubileusz powstania spółdzielczości na ziemiach polskich, a także jubileusz powstania naszej Spółdzielni. Zaszczepny jubileusz powstania swojego Zakonu świętują także nasi sąsiedzi – oo. Dominkanie.

Nasz konkurs nawiązuje do wszystkich wspomnianych wydarzeń. Osoby, które prawidłowo odpowiedzą na poniższe pytania i złożą swój kupon do urny podczas **pikniku w dniu 21 maja 2016 r.** (amfiteatr przy ul. Bacha), w godzinach od 14⁰⁰ do 17⁰⁰, wezmą udział w losowaniu nagród.

Nagrodą główną jest rower!

Wszystkie informacje potrzebne do udzielenia odpowiedzi znajdują się w naszym Magazynie.

Wystarczy przeczytać!

Uwaga:

1. Jedna osoba może wrzucić tylko jeden kupon!
2. W konkursie mogą brać udział tylko mieszkańcy naszego Osiedla i członkowie wspólnot mieszkaniowych zarządzanych przez Spółdzielnię.
3. Pracownicy organizatorów pikniku oraz członkowie ich rodzin (SM „Służew nad Dolinką” oraz SDK) nie mogą brać udziału w konkursie.



Piknik w dniu 21 maja 2016 r.

KUPON KONKURSOWY

IMIĘ I NAZWISKOADRES BUDYNKU

1 W którym roku powstała Spółdzielnia Mieszkaniowa „Służew nad Dolinką”?

- a) 1991
- b) 1990
- c) 1974

2 Którą rocznicą powstania spółdzielczości na ziemiach polskich obchodzimy w tym roku?

- a) 150
- b) 200
- c) 100

3 Którą rocznicę powstania Zakonu Dominikanów obchodzimy w tym roku?

- a) 600
- b) 500
- c) 800

Prawidłową odpowiedź prosimy zakreślić kółkiem.

25 LAT
SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ
SŁUŻEW
NAD DOLINKĄ

21
MAJA

GODZ. 14-20
UL. BACHA

AM/
FI/
TE/
ATR

RODZINNA MAJÓWKA NA SŁUŻEWIE



GODZ. 14.00, 16.00, 18.00

THE ENGINEERS BAND

KONCERT ORKIESTRY
ROZRYWKOWEJ POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

GODZ. 15.00, 17.30

WYSTĄPIĄ ZESPOŁY:

**GAWĘDA, ORFEUSZ, HAND TO HAND,
DECYBELE, AFERA, HIP-HOP AKADEMIA**

W TRAKCIE TRWANIA IMPREZY: GRY I ZABAWY DLA DZIECI,
ZABAWKI DMUCHANE, LEGO, CLOWNI-SZCZUDLARZE, KONIKI,
ULICZKA BRZECHWY I WIELE INNYCH ATRAKCJI.

GODZ. 17:00

LOSOWANIE NAGRÓD W KONKURSIE JUBILEUSZOWYM
(SZCZEGÓŁY W MAGAZYNIE „NAD DOLINKĄ”)

PROWADZENIE: JAROSŁAW WASIK